

**Nowości
na ginekologii
w szpitalu**

strona 6

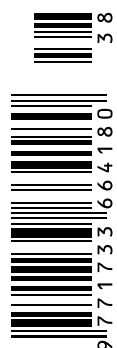
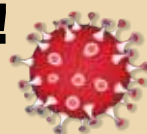
**Kto nie chce skutni
na Lewitynie
za 5 mln zł**

strona 11

**Skok zachorowań
na koronawirusa!**

Choruje już 51 osób

strona 2



Życie Pabianic

rok XXIV, nr 1202
ISSN 1733-6643

22 września 2020 r. numer 38

3⁰⁰ zł w tym 5% VAT

<http://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Magdalena Kosińska

Bandyci wtargnęli do mieszkania

**Zaatakowali kobietę
z dzieckiem,
ukradli dużo pieniędzy
- utarg z hurtowni**



strona 9

EUROCOLOR
Okna i drzwi

OKNA

DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

**USŁUGI PODNOŚNIKIEM
KOSZOWYM 24 m**

508 223 769



ul. Zielona 12
95-200 Pabianice

**saw
bud**



Felieton: Z drugiej strony

Wraca pogarda dla pracy. Wracają złote czasy nierobów i trutni, przyklaskujących bolszewickiej zasadzie, jakoby wszyscy mieli jednakowe żołądki. Oto w zaciszu ministerialnych gabinetów odgrzewany jest pomysł jednakowych (jak żołądki) emerytur dla każdego Polaka – po około 1200 zł miesięcznie. Każdemu emerytowi tyle samo – i tokarzowi z „narzędziówki”, który 40 lat harował od świtu, i panu Zenkowi, co nie splamił się robotą nawet w kryminale, odsiadując za włamy do monopolowych. „Pracujemy nad tym, by wszyscy Polacy, niezależnie od tego, jak długo i jak ciężko pracowali, dostawali takie same, symboliczne emerytury” – poinformował państwowy urząd, którego nazwę wstyd wymienić, gdyż jawnie przeczy temu, czym ów urząd się zajmuje.

Dlaczego każdemu emerytowi „po równo”? Odpowiedź jest prosta: bo w kasie państwa ukazało się dno. To znaczy

Czy się stoi, czy się leży, 1200 się należy?

kasa była, nawet dość spora (w TVP mówiono, że to dzięki zatykaniu przez rząd luki VAT-owskiej), ale się rozeszła. Być może rozeszła się na spełnianie obietnic wyborczych prezesa, premiera i prezydenta. Ten ostatni w swej hojności omal nie wypłacił rodakom 1000 plus na drugą i trzecią żonę oraz teściowe. Byłe naród głosował na urzędującego prezydenta. I pół narodu głosowało.

Za to teraz, dwa miesiące po wyborach, prezeska ZUS-u, Gertruda Uścińska, bez ogródek oświadcza: „Dziś przeciętna emerytura to 56 procent średniego wynagrodzenia w Polsce. Ale już niedługo będzie to tylko 25 proc.”. Czyli „za niedługo” nie dostaniemy takiej emerytury, jaką sobie wypracowaliśmy przez całe dorosłe życie. Dostaniemy tylko tyle (1200 zł), by po wykarmieniu armii zusowskich urzędników obliczających nasze świadczenia, wystarczyło dla pana Zenka (1200 zł), wypuszczonego z pierdła po 40-letnim stażu odsiadki i nabyciu praw emerytalnych.

Jeśli rząd dopnie swego, niebawem pan Zenek będzie rechotał z naiwności sąsiada, który od małego biegał do szkół, wkuwał do egzaminów, robił specjalizacje i harował na dwóch etatach, podczas gdy pan Zenek sączył sobie piwko przy kaszance z grilla w ogródku szwagra, też notorycznego nygusa. No bo przecież, czy się stoi, czy się leży, 1200 się należy.

Pani Dzikka, która spędziła życie na malowaniu pazurków różowym lakierem, uśmieje się jak norka z sąsiadki – pielęgniarce, od 1981 roku zasuwejacej przy szpitalnych łóżkach. Ubawi ją również dola sklepowej z osiedlowego spożywczaka, która od 30 lat świątek, piątek i niedziela spieszy za ladę na piątą rano. No bo, czy się stoi, czy się leży...

Szykowaną emeryturę „wszystkim po równo” ministerstwo nazywa „obywatelską”. Będzie to emerytura tak samo „obywatelska” jak milicja – obydwie nie zrównane w waleniu pałą po łbach.

Redaktor

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
22	23	24	25	26	27	28
wrzesnia	wrzesnia	wrzesnia	wrzesnia	wrzesnia	wrzesnia	wrzesnia
Tomasza Maurycego	Tekli Bogusława	Teodora Gerarda	Kleofasa Aurelii	Cypriana Justyny	Kosmy Damiana	Wacława Marka

MOTTO TYGODNIA:

„Życie jest jak jazda na rowerze. Żeby utrzymać równowagę, musisz być w ciągłym ruchu”

Albert Einstein

DZIAŁ KADR

Marcin Chmielewski – 21 września przejął obowiązki naczelnika Wydziału Infrastruktury Technicznej i Komunikacji UM. Do tej pory był zastępcą naczelnika. Chmielewski przejął obowiązki po **Andrzeju Różańskim**, który przeszedł na emeryturę.

Marcin Chmielewski ma 30 lat, ma wyższe wykształcenie. Ukończył Wydział Zarządzania na Uniwersytecie Łódzkim. W Urzędzie Miejskim pracuje od 2012 roku, od 2017 był zastępcą naczelnika wydziału.



Neurologia i urologia zamknięte

Od początku epidemii przekroczyliśmy setkę zakażeń koronawirusem. W Pabianicach i powiecie mamy obecnie 51 chorych.

– W całym kraju przybywa chorych i nie ma co się dziwić. Jesienna pogoda sprzyja wirusom. Do tego mimo apeli i prośb ludzie nie przestrzegają podstawowych zasad, nie noszą maseczek – mówi **Małgorzata Sumińska**, dyrektor pabianickiego sanepidu. – Trzeba też często myć ręce lub je dezynfekować, tymczasem coraz mniej osób stosuje się do tych zasad.

W poniedziałek (21 września) mieliśmy 51 aktywnych chorych. 9 osób trafiło do szpitali, w tym dwie są w stanie ciężkim (pod respiratorami). Na kwarantannie jest 238 osób. Wśród nich jest 5-letnia dziewczynka z Ksawerowa. – Dziecko przechodzi chorobę bezobjawowo – mówi Sumińska. – Zrobiono jej testy, bo mama była chora.

Nie ma przyjęć na oddział urologiczny w Pabianickim Centrum Medycznym. Dodatni test miał jeden pacjent. Został przewieziony do szpitala w Bełchatowie. Pozostali pacjenci i personel oddziału są na kwarantannie. Nie ma też

przyjęć na oddział neurologiczny. Tu (w ubiegłym tygodniu) stwierdzono zakażenie u 3 pacjentów i lekarki.

– W sobotę przeprowadzono ponowne testy na oddziale. Były niestety dodatnie – ujawnia Sumińska.

Kolejne zakażenia pojawiły się na imprezie z okazji „osiemnastki” ucznia II LO. Wśród uczestników imprezy był jeden z dodatnim wynikiem. Teraz na kwarantannie jest 17 nastolatków i 2 rodziców.

– Należałoby ograniczyć tego typu imprezy. Do tej pory panowała opinia, że młodzi nie chorują. Okazuje się jednak, że koronawirus dotyka ludzi w różnym wieku – mówi **Piotr Szczepaniak** z sanepidu.

Wśród zakażonych jest 3 urzędników z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Agencja została zamknięta.

Obecnie na kwarantannie zamkniętych w domach jest 238 mieszkańców powiatu.

– Najczęściej są to domownicy. Czasem osoby, z którymi zakażony pracuje lub przebywał. Bywa, że ciężko ustalić źródło zakażenia. Testowane są tylko osoby z objawami zakażenia – wyjaśnia Sumińska.

Czy Pabianice staną się żółtą strefą?

– Musielibyśmy mieć około stu dwudziestu chorych jednocześnie. Nasz wskaźnik to obecnie 4,5. Więc na razie nam to nie grozi, ale to nie znaczy, że nie należy być ostrożnym – dodaje dyrektor sanepidu.

Obecnie objęci kwarantanną są mieszkańcy: Konstaktynowa Łódzkiego – 20 osób, Ksawerowa – 59, Dłutowa – 10, Dobronia – 8, Lutomińska – 17, Pabianic (miasto i gmina) – 124. W izolacji domowej są 42 osoby, w szpitalu przebywa 9 chorych.

Rekordy zakażeń odnotowywane są również w kraju. W sobotę pierwszy raz w Polsce przekroczono tysiąc przypadków jednego dnia. (kate,gg)

Wakaty w magistracie. Kto odchodzi z urzędu?

Brakuje pracowników w Wydziale Edukacji, Kultury i Sportu. Jest nowa zastępczyni naczelnika.

Najwięcej wakatów jest w wydziale **Waldemara Borynia**. Z powodu przejścia na emeryturę oraz zdarzeń losowych w ciągu kilku miesięcy z Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu odejdzie łącznie 4 pracowników. Na razie zatrudniono jedną osobą. **Elżbieta Pajewska** pełni funkcję zastępcy naczelnika. Została zatrudniona na zasadzie porozumienia między samorządami. We wcześniej pracowała w Urzędzie Miejskim w Żelowie. Tam kierowała Referatem Oświaty, Kultury, Sportu i Zdrowia. We wcześniej była nauczycielką i dyrektorką Szkoły Podstawowej w Żelowie. Pra-

cowała również w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Łodzi.

– Ma dwadzieścia dwa lata stażu pracy i można powiedzieć, że zna od podszewki zasady funkcjonowania oświaty – potwierdza **Paweł Różga**, sekretarz miasta.

W ubiegłym i w tym roku z pracą w ratuszu pożegnało się 17 osób, które przeszły na emeryturę.

– Ponadto na emeryturę odejdą jeszcze dwie osoby z Urzędu Stanu Cywilnego i jedna z Wydziału Spraw Obywatelskich – dodaje Różga.

Większość stanowisk trzeba będzie obsadzić. Obecnie prowadzona jest rekrutacja na głównego specjalistę do spraw programów

oświatowych w Wydziale Edukacji, Kultury i Sportu. Aplikować można tylko do 23 września (środa). Osoby, które chciałyby podjąć pracę na tym stanowisku, powinny mieć wykształcenie pedagogiczne.

– Pracownik będzie się zajmował pozyskiwaniem funduszy unijnych na cele oświatowe. Musi więc poza programami realizowanymi przez nasz urząd potrafić pisać wnioski i prowadzić dokumentację w zakresie projektów. Wszystkie wymagania są szczegółowo określone – mówi **Waldemar Boryń**, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu.

Czy będą w tym wydziale zatrudniani kolejni pracow-



foto: archiwum

nicy w miejsce tych, którzy odejdą?

– Prawdopodobnie nastąpi redukcja jednego lub dwóch etatów – informuje **Grzegorz Mackiewicz**, prezydent Pabianic.

Są też 3 wolne etaty w Straży Miejskiej. W tym przypadku dokumenty można składać do 24 września (czwartek). Dodatkowo kandydaci na strażników muszą zaliczyć testy sprawnościowe. Niektóre wakaty łątano we własnym zakresie, dokonując przesunięć.

Kilka osób mających prawa emerytalne nadal pracuje. Ze względu na to, że trudno jest ich zastąpić, prezydent postanowił, że będą jeszcze współpracować z urzędem, ale za mniejsze pieniądze. Ich wynagrodzenie pomniejszono o ok. 30 procent. Wśród nich jest **Bożena Bednarska**, dyrektor Miejskiego Centrum Pomocy Społecznej. Będzie pracowała na tym stanowisku, dopóki nie pojawi się nowy dyrektor.

– Najprawdopodobniej w październiku ogłosimy konkurs na to stanowisko – zapewnił prezydent.

Na emeryturę przeszedł **Andrzej Różański**, naczelnik Wydziału Infrastruktury Technicznej i Komunikacji.

Nowym naczelnikiem 21 września został **Marcin Chmielewski**, dotychczasowy zastępca Różańskiego.

Stan zatrudnienia wynosi obecnie 231 osób (w tym strażnicy miejscy). Na koniec grudnia ubiegłego roku było 240 osób. (kate)

Gładka Piłsudskiego z miejscem do parkowania

Remont ulicy przy Starostwie Powiatowym się już skończył. Ulica Piłsudskiego jest już przejezdna.

Zakończył się remont ul. Piłsudskiego, który trwał od 3 sierpnia. Po 1,5 miesiąca utrudnień, doczekaliśmy się gładkiej nawierzchni. Jednak największą korzyścią dla kierowców jest zwiększona ilość miejsc parkingowych. Można parkować po obu stronach jezdni. Po prawej stronie ilość miejsc jest podobna do tej, co wcześniej, ale sam parking jest

wyłożony kostką. Parkuje się pod skosem.

Za to po prawej stronie zmienił się sposób parkowania. Zamiast równoległego, również jest skośne. Taki układ umożliwia zmieszczenie większej ilości samochodów. Na tym odcinku zmieści się blisko 30 aut.

Miejsca postojowe powstały tu kosztem jezdni. Ta jednak nie



foto: Kamil Misiak

straciła za wiele (ulica jest jednokierunkowa).

Przy samym Starostwie znalazły się dwa miejsca dla osób niepełnosprawnych. Częściowo zostały wymienione chodniki i wyregulowano studzienki.

Wykonawca, remontujący „pod nosem” swojego zlecenio-

dawcy, uwinął się z robotą szybko. Prace zakończyły się przed czasem. Wartość prac to 322.146,84 zł brutto.

Od poniedziałku na stałą trasę wróciły autobusy linii „7”, przez ul. Zamkową i Piłsudskiego. To samo dotyczy również sobotnich kursów linii „265”.



INFORMACJA

Zakład Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. informuje naszych Szanownych Klientów,
że w dniu 25 września 2020 r. Zakład będzie nieczynny

Za utrudnienia przepraszamy.

Płatki złota porywa wiatr

Na ukończeniu są prace konserwatorskie zabytkowych pomników na pabianickich cmentarzach. Potrzebne są bezwzględnie dni.

W tym roku **Anna Połomka**, konserwatorka z Łodzi, zajęła się przywróceniem dawnej świetności dwóm nagrobkom. Są to nagrobek Emila Kruschego na cmentarzu ewangelickim i rodziny Borowskich na cmentarzu katolickim.

Prace zaczęła w połowie czerwca, a już teraz widać ich efekty.

Pomnik Emila Kruschego wymagał naprawy ceglanych fundamentów, a potem oczyszczenia, zabezpieczenia przed warunkami atmosferycznymi granitowej czę-

ści – opowiada konserwatorka. Teraz trwają najprzejrzystsze prace.

– To złożenia liter – wyjaśnia Anna Połomka. – Po czyszczeniu żłobień, nakładam spe-

cialny lakier, do którego przylepiam płatki złota.

Do tej pracy potrzebne są też specjalne warunki. Nie może być wiatru, bo porywa złote płatki.

Na cmentarzu katolickim konserwatorka zajęła się pomnikiem rodziny Borowskich z czerwonego piaskowca. To praca na dwa lata.

– Wykonałam prace zaplanowane na ten rok – zapewnia konserwatorka. – Oczyszczałam go i zabezpieczyłam przed warunkami atmosferycznymi.

Praca przy tym pomniku trwała około 1,5 miesiąca.

Zabytkowych nagrobków, którym potrzebna jest pomoc konserwatorska, jest wiele na naszych cmentarzach.

– Myślę, że trzeba też zająć się odświeżeniem pomników, które zostały odrestaurowane przed 13

laty – mówi Połomka. – Trzeba poddać je dezynfekcji i hydrofobizacji. Nie są to drogie prace, a zabezpieczyłyby nagrobki na następne lata.

Przypomnijmy, pierwsza kwsta na odnowę zabytkowych pomników na pabianickich cmentarzach odbyła się w 2008 roku. To była inicjatywa Stowarzyszenia Zjednoczenie Pabianickie, która jest żywa do dziś. Z kwsty w ubiegłym roku zebrano ponad 26.600 zł.

– Za te pieniądze odnowiono w tym roku dwa pomniki – mówi **Krzysztof Hile** ze Stowarzyszenia.

W ciągu minionych 13 lat podczas listopadowych kwst na cmentarzach zebrano w sumie 263.405 zł. Odnowiono za nie 32 pomniki, 16 na cmentarzu ewangelickim i 16 na katolickim.



Las za płotem

Las w odcieniach czerni i szarości zdobi 90-metrową ścianę domu. To nowy mural Piotra Pawlika.

Tym razem nie kolorowy, lecz monochromatyczny mural (w odcieniach czerni i szarości), umiejscowiony przy ul. Osiedlowej 30, to dzieło lokalnego artysty Piotra Pawlika. Wykorzystał do niego maksymalnie 5 kolorów – biel, czerni i szarości.

Mural zdobi ścianę prywatnego domu, ale widać go z ulicy, zza ogrodzenia. Najnowszą pracę artysty wyróżnia nie tylko jednolitość barw, ale i przedstawiona przestrzeń oraz detale. Widzimy las z bliskiej i dalszej perspektywy. Są drzewa, paprocie, liście, elementy leśnego runa, a nawet

zwierzęta – wiewiórki, dzięcioł. Pojawiły się jeszcze promienie słońca.

– Daje to taki wizualny efekt „Bożej łaski” w lesie – mówi artysta.

Na wykonanie muralu na 90 metrach kwadratowych ściany artysta potrzebował około 10 dni. Pogoda sprzyjała codziennej pracy. Pawlik do malowania zużył około 80 puszek farby.

– To w zasadzie pierwsza taka moja praca na takiej wysokości. Zmierzyłem się z tym – mówi z uśmiechem.

Jak przyznaje artysta, w wy-

konywanej pracy najtrudniejszy był szkic. Przygotowany wcześniej projekt udało się „przymierzyć” na ścianie dzięki rzutnikowi. Cieniowanie nie sprawiło już Piotrowi większych problemów, bo przez lata dąży w tym do perfekcji.

Choć to dzieło to praca na prywatne zlecenie klienta, to artysta nie ukrywa, że chciałby również zdobić miejską przestrzeń. Prace Piotra Pawlika (przy współpracy z innymi lokalnymi „malarzami”)



foto: Kamil Misek

już możemy podziwiać między innymi przy ul. Kościuszki (ściana obok MOK-u), Jana Pawła II, Moniuszki (rafa koralowa).(mk)

reklama

ODESZLI

HELENA HAUKE

2 sierpnia. Miała 91 lat
Pogrzeb był 21 września

MAŁGORZATA MIKULSKA

z domu KOSECKA
9 września. Miała 66 lat

JAN MORAWIEC

11 września. Miał 67 lat

ALBIN RYDZYŃSKI

12 września. Miał 90 lat

HALINA SKIBIŃSKA

z domu JERZ
14 września. Miała 91 lat

KAROL HERMEL

14 września. Miał 89 lat

WIESŁAW URBAŃCZYK

14 września. Miał 65 lat

LEOKADIA DRZAZGA

z domu GAJDA
15 września. Miała 79 lat

HENRYKA JASZCZYŃSKA

z domu WIĄCZKOWSKA
16 września. Miała 85 lat

Pogrzeb 22 września

na cmentarzu komunalnym

KRYSTYNA BUKOWSKA

z domu ŚNIAŚZEK
16 września. Miała 73 lata

Pogrzeb 22 września

na cmentarzu katolickim

SABINA SOBCZAK

z domu KUDLIŃSKA
16 września. Miała 95 lat

WIESŁAWA KOCISZEWSKA

z domu PRZYBYŁEK
17 września. Miała 78 lat

LUCJAN WASILEWSKI

17 września. Miał 66 lat

MARIAN RAMISZ

17 września. Miał 88 lat

Pogrzeb 22 września

na cmentarzu katolickim

ZOFIA KRASKA-BEDNAREK

z domu KUCHTA
17 września. Miała 69 lat

Pogrzeb 22 września

na cmentarzu komunalnym

STEFANIA STRZELCZYK

z domu KARPIŃSKA
17 września. Miała 67 lat

Pogrzeb 22 września

na cmentarzu komunalnym

JÓZEF DORUCH

18 września. Miał 68 lat

Pogrzeb 23 września

na cmentarzu ewangelickim

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe
oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:

pn.-pt. 8.00-16.00

tel. (42) 215-12-60

www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą



Wyrazy współczucia
dla **Anny Kowalczyk**
z powodu śmierci

MAMY

składa

Zarząd PCM Sp. z o.o.

oraz pracownicy

Szczere wyrazy współczucia
dla **Doroty Sysio**
z powodu śmierci

MAMY

składa

Zarząd PCM Sp. z o.o.

oraz pracownicy

Wyrazy współczucia
dla **Bogusławy Sztandery**
z powodu śmierci

MAMY

składa

Zarząd PCM Sp. z o.o.

oraz pracownicy

Anielskie trąby kwitną przy Jutrzkowickiej

Anielskie trąby, tak potocznie nazywana jest datura, roślina obdarzona efektownymi kwiatami w kształcie trąbki właśnie. Od 20 lat hodują je Barbara i Kazimierz Piątkowscy, mieszkańcy Jutrzkowic

Sadzonkami obdarowali pół wsi i okolic. Dzisiaj rośliny z niezwykle dużymi kwiatami widać w niejednym obejściu wzdłuż Jutrzkowickiej.

– Pierwszy kwiat dostałem od krewnej spod Częstochowy – wspomina pan Kazimierz. – To było jakieś 20 lat temu.

Dzisiaj przed i za domem rodziny Piątkowskich rośnie ponad 30 krzaków. Kwitną na białą, żółto i różowo.

– Na jednym może być i ze sto kwiatów – zapewnia hodowca.

– Wyglądają niesamowicie i pięknie pachną.

W ogrodzie efektownie prezentują się datury wieloletnie. Niektóre z nich dorastają do wielkości niskich drzew. Te u Piątkowskich wyrastają ponad dom, mają po 2,5 metra i nawet pięciokrotnie w ciągu sezonu obsypują się intensywnie pachnącymi kwiatami o wielkości dochodzącej do 50 cm. Oprócz niezwykle kwiatów datury mają też duże, owalne, ciemnozielone, dekoracyjne liście.

O rośliny trzeba dbać, przycinać i zbierać opadłe kwiaty. Przycięte gałązki Piątkowski wsadza do ziemi i robi sadzonki. Ogrodnik z Jutrzkowickiej nie ma już gdzie sadzić nowych roślin, więc obdarowuje sąsiadów i znajomych.

Pan Kazimierz swoje krzaki datury trzyma w donicach. Jesienią przenosi je na zimę do chłodnego pomieszczenia. To dlatego, że w okresie spoczynku muszą mieć obniżoną temperaturę, a nie mogą zostać w gruncie, gdyż nie wytrzymują nawet lekkich przymrozków.

Na zimę Piątkowski chowa trąby anielskie do garażu. Miejsca musi im ustąpić samochód.

– Donice mają po 60 cm średnicy – opowiada ogrodnik. – Trzeba je przenosić w dwójkę.

Trąby anielskie nie są specjalnie kłopotliwe w uprawie, jednak mają spore wymagania,



foto: Kamil Misiek

zwłaszcza dotyczące stanowiska, podłoża i wilgotności.

Lubią wodę i słońce – ujawnia ogrodnik. – Podlewam je 4–5 razy dziennie. Jedna roślina potrafi wypić 15 litrów wody dziennie. Moje potrzebują około 200 litrów wody dziennie.

Żeby rachunki za wodę nie pogrążyły domowego budżetu, Piątkowski zbudował własny system pozyskiwania deszczówki.

– Wpadłem na to w październiku ubiegłego roku, jeszcze nim prezydent ogłosił program wsparcia dla domowych syste-

mów oszczędzania wody – mówi z żalem. – Wydałem sporo kasy z własnej kieszeni, bez pomocy państwa.

Poza daturami wieloletnimi, są również odmiany jednoroczne. Mają takie same wymagania, z tą różnicą, że nie trzeba ich zimować. Mają jednak trochę mniej efektowne kwiaty. Trąbki są 20-centymetrowe, skierowane pionowo w górę.

Pan Kazimierz chętnie dzieli się swoimi roślinami. Mają je hodowcy w Warszawie, Szczecinie i Bydgoszczy.

Bieluń, datura, trąba anielska pochodzi z Ameryki Południowej i południowej części Ameryki Północnej. Jej nazwa datura pochodzi z języka hindi. W naturze rosną na ogół w miejscach suchych i skalistych, na półpustyniach, ale szeroko rozprzestrzenione na świecie zasiedlają różne siedliska, w tym towarzyszące osiedlom ludzkim siedliska ruderalne i ogrody, w których rosną jako chwasty. Rośliny z tego rodzaju są silnie trujące. Używane były przez Indian do wywoływania halucynacji. Współcześnie stosowane są w terapii astmy i choroby Parkinsona.

reklama.....

POWSZECHNY SPIS ROLNY 1.09.–30.11.2020



Spiszmy się, jak na rolników przysłało!

- internetowo na spisrolny.gov.pl
- telefonicznie, dzwoniąc na infolinię spisową pod numer 22 279 99 99



Powszechny
Spis Rolny 2020

To dobre miejsce do rodzenia dzieci

Oddział ginekologiczno-położniczy Pabianickiego Centrum Medycznego ma nowe kierownictwo i częściowo nową kadrę medyczną. Jakie jeszcze zmiany czekają oddział i czego mogą spodziewać się pacjentki, *Życiu Pabianic* ujawnia **prof. dr hab. n. med. Przemysław Oszukowski, konsultant medyczny oddziału**

We wrześniu w naszym szpitalu przeprowadzona będzie pierwsza operacja z zakresu ginekologii onkologicznej. Co to za operacja? Kto będzie operował?

– Tak, pierwszą operację onkologiczną mamy już zaplanowaną. Operować będzie prof. Dariusz Samulak. Doskonały fachowiec w swojej dziedzinie, ginekologii onkologicznej. Zaprośiłem go do współpracy, a on chętnie się na to zgodził.

Czy to znaczy, że oddział poszerza swoje pola działania?

– Takie są nasze plany. Rozszerzymy zakres pracy oddziału o onkologię ginekologiczną. Od diagnostyki, po zabiegi onkologiczne oraz opiekę nad pacjentką już po zabiegu. Nie mamy możliwości wprowadzenia chemioterapii ani radioterapii, stąd taki zakres działania i aż taki.

Czy onkologia to jedyna nowość, jaką wprowadzacie na oddziale?

– Onkologia to nie jedyny nasz cel. W zespole są świetni fachowcy od laparoskopii, a ta forma leczenia cieszy się coraz większym uznaniem nie tylko wśród lekarzy, ale i wśród pacjentek. Istnieje cała gama zabiegów, które możemy wykonać tą metodą, bez konieczności otwierania jamy brzusznej pacjentki. Chcemy z niej skorzystać.

Te zmiany związane są z reorganizacją oddziału...

– Obecnie mamy zakontraktowanych z Narodowym Fundu-

szem Zdrowia 28 łóżek. Jednak specyfika oddziału nie pozwala nam na pełne ich wykorzystanie. To jasne, że nie możemy w tej samej sali położyć pacjentki po poronieniu i tej, która czeka na poród. Taka sytuacja byłaby ogromnym dyskomfortem dla obu kobiet i nawet regulacje prawne tego nie dopuszczają. To samo dotyczy pacjentek onkologicznych. One potrzebują specjalnej opieki i przyjaznej przestrzeni do tego, by zmierzyć się ze swoją chorobą.

Gdzie będzie oddział ginekologii onkologicznej?

– Zamierzamy umieścić onkologię na naszym (pierwszym) piętrze, ale po drugiej stronie korytarza. Jest wstępna zgoda władz Pabianickiego Centrum Medycznego. Kiedy Szpitalny Oddział Ratunkowy, który obecnie jest na naszym piętrze, przeniesie się na parter, my zajmiemy tę część korytarza. Chcemy stworzyć tu odpowiednie warunki dla kobiet po operacjach, by w spokoju nabierały sił do walki o zdrowie.

Czy są jeszcze jakieś plany remontowe?

– Na pewno remontu wymaga sala porodowa. Pozostała część oddziału, sale pacjentek i gabinety personelu są w dobrym stanie. Ale remonty nie są najistotniejsze. Najważniejsze jest bezpieczeństwo naszych podopiecznych.

A wyposażenie oddziału? Przybędą nowe urządzenia?

– Nawizałem współpracę z jednym z najlepszych w Polsce

specjalistów, ekspertem do spraw diagnostyki wad rozwoju płodu. Żeby móc skorzystać z jego wiedzy i doświadczenia, potrzebujemy nowoczesnego sprzętu. Stąd w naszych planach posiadanie nowoczesnego specjalistycznego ultrasonografu i laparoskopu.

Oprócz specjalistów przyjeżdżających na specjalne zaproszenie, na oddziale pracować będzie kilkunastu lekarzy z tzw. starej gwardii i grupa nowych medyków.

– Tak, trochę się zmieniło w obsadzie oddziału. Kierownikiem oddziału jest doktor Arkadiusz Papis, jego zastępcą lek. med. Andrzej Kwiatkowski, poprzedni kierownik oddziału, którego wiedzę i doświadczenie osobiście znam i cenię. Nowym w oddziale jestem także ja, jako konsultant. Kadra położnych nie zmieniła się. Położną oddziałową jest mgr Jolanta Parafiniuk – położna o ogromnym doświadczeniu zawodowym, organizacyjnym i dydaktycznym. Wśród lekarzy jest 16 ginekologów-położników. Dwoje z nas ma dodatkowo specjalizację z perinatologii, a dwoje specjalizację z onkologii ginekologicznej.

Jak pan ocenia nasz szpital i oddział, którym się Pan zajmuje?

– Uważam, że to dobre miejsce na rodzenie dzieci i leczenie schorzeń ginekologicznych. Położne są świetnie wykwalifikowane, przyjazne pacjentkom i profesjonalnie pracują przy porodach. O tę strefę naszej pracy jestem spokojny.



foto: Grażyna Grabowska

Prof. dr hab. n. med. Przemysław Oszukowski przez 30 lat pracował w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi, przez 15 lat był dyrektorem szpitala i jednocześnie kierownikiem kliniki perinatologii. Profesor Oszukowski jest też wykładowcą akademickim. Pełni funkcję kierownika Kliniki Położnictwa i Perinatologii na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. W lipcu tego roku został konsultantem województwa świętokrzyskiego w dziedzinie położnictwa i ginekologii.

Jak układa się współpraca z neonatologią?

– Mamy bardzo dobre wsparcie neonatologów, czyli specjalistów od noworodków. To oni przejmują od nas urodzone dzieci i zapewniają im pełną opiekę oraz w razie potrzeby ewentualne leczenie.

A z pozostałymi oddziałami...

– Pabianickie Centrum Medyczne to dobry szpital, bo jest wieloprofilowy. Są tu takie oddziały jak chirurgia, interna i urologia, i specjaliści z tych dziedzin, dzięki którym zwiększa się bezpieczeństwo naszych pacjentek. Bywa, że potrzebna jest natychmiastowa konsultacja z ich dziedzin i nie musimy o to prosić czy ich szukać w innych szpitalach. Są na miejscu.

Są dobrzy lekarze, pielęgniarki, położne i niezłe warunki do rodzenia dzieci. Jak Pan chce jeszcze poprawić komfort rodzenia pabianiczankom?

– Szpital jest pabianicki, ale mam nadzieję, że będą tutaj pa-

cientki również spoza Pabianic. Moim marzeniem jest zawsze dostępne znieczulenie podczas porodu. To dobrodziejstwo współczesnej medycyny, z którego powinna mieć możliwość skorzystania każda rodząca. To strach przed bólem sprawia, że przyszłe mamy tak bardzo boją się rodzić siłami natury. Znieczulenie może znakomicie zmniejszyć to uczucie. I miłe zaskoczenie. W PCM w większości przypadków nie ma problemu z tym, czy rodząca dostanie znieczulenie. Decyduje ona sama, czy go potrzebuje. Najważniejsze jest, by kobiety czuły się u nas bezpiecznie i wszędzie – od poradni ginekologicznej przez szkołę rodzenia, po nasz oddział – znajdowały znajome i przyjazne twarze. My pracujemy dla dobra pacjentek. To nie my mamy być z siebie zadowolone, to one mają być zadowolone z naszej pracy.

Dziękuję za rozmowę.

Grażyna Grabowska



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna Grażyna Grabowska, dziennikarze Magdalena Kosińska, Elżbieta Tomes, fotoreporter Kamil Misiek, współpracownicy Katarzyna Giedroń, Monika Grzegorzewska, sport: Grzegorz Ziarkowski. Sekretariat i reklama Agata Grzech, Agnieszka Kusiak. DTP Beata Łacka-Kuźba, Sylwia Fronczala.

Adres redakcji 95-200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42-22-70-400, www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl

Wydawca Agencja Dziennikarzy spółka z o.o. Pabianice, Stary Rynek 7. Druk Drukarnia Polskapresse sp. z o.o. w Łodzi.

ORTOPEDZI W SZOKU! – cofa zmiany zwyrodnieniowe **BEZ OPERACJI W 14 DNI!**

„GROZILI MI WÓZKIEM INWALIDZKIM”

Historia mężczyzny, który na przekór lekarzom w 2 tyg. wygrał walkę z reumatyzmem

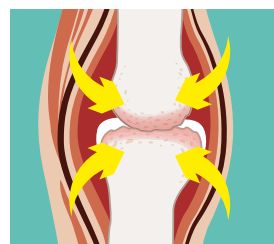
Pan Janusz P. (71l.) z Trójmiasta jest jedną z 245 700 osób na całym świecie, które w zaledwie 2 tygodnie pozbyły się dolegliwości reumatycznych, bólu stawów, bioder, kręgosłupa i powróciły do pełnej sprawności ruchowej. Nordycka kuracja z królestwa Fiordów szturmem podbija światowy rynek, a teraz jest dostępna również w Polsce!

Autorska metoda remineralizująca układ kostno-stawowy opracowana przez dr. Jørgena Larsena z Centrum Reumatologii w Bergen przywraca płynność ruchów i cofa zmiany zwyrodnieniowe u każdego, niezależnie od wieku i stanu zaawansowania problemu. **Już w ciągu 24h likwiduje ból, uciążliwe trzeszczenie, skrzypienie i sztywność stawów.** Jednym z pierwszych Polaków, którzy przetestowali tę nowatorską kurację jest p. Janusz (71 l.), emeryt z Trójmiasta. Mężczyzna od wielu lat borykał się z przewlekłym bólem stawów, spotęgowanym przez wilgotny nadmorski klimat.

„Choć mieszkam dosłownie kilkaset metrów od plaży w Sopocie, przez dobre kilka lat nie widziałem morza. Tęskniłem za nim, bo dawniej to była moja codzienność – każdego ranka wypływałem kutrem na połów. Niestety, postępujące zwyrodnienia stawów sprawiły, że na emeryturze nie mogłem nawet pójść na spacer po plażę. **Przez ból w kolanach, biodrze i kręgosłupie ledwo mogłem wstać z łóżka i się ubrać.** Odkąd żona odeszła, byłem niemal całkowicie zdany na siebie. W weekendy odwiedzała mnie córka z mężem, robili dla mnie zakupy i pomagali w domu. Chcieli mi kupić wózek, żebym mógł się łatwiej przemieszczać, ale odmawiałem - nie byłem przecież inwalidą!” - opowiada p. Janusz.

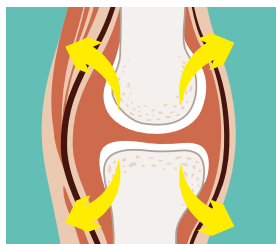
„Albo pójdę o własnych siłach, albo wcale!”

„Nie dopuszczałem do siebie myśli, że staję się coraz bardziej niedołężny. Lekarze załamywali ręce, bo przy tak szybkim postępie zwyrodnień mogłem i tak skończyć na wózku. A było coraz gorzej. Ból promieniujący od kolan przez całe ciało dosłownie paraliżował mnie przy każdej czynności. Godzinami leżałem przed TV zeszytywniały i obolały. W stawach mi trzeszczało, łupało przy każdym kroku, musiałem się rozciągać i rozgrzewać, żeby jakoś chodzić. **Próbowałem żelów, maści, tabletek, plastrów i chłodzących okładów – wszystko na nic.** Czułem chwilową ulgę, ale ból wracał ze zdwojoną siłą. Zamiast spacerować brzegiem plaży i oddychać morską bryzą, mogłem tylko obserwować rybitwy, które kołowały na niebie.



PRZED

Zaawansowane zwyrodnienie stawu, kości pozbawione mazi stawowej trą o siebie, powodując ból i obrzęki.



PO

Zmiany zwyrodnieniowe zostały cofnięte, nastąpiła regeneracja mazi stawowej, dzięki czemu kości przestały trzeć o siebie.

Naturalny strażnik zdrowych stawów

Pewnego dnia zadzwonił do mnie mój wnuczek, Adam. Pracuje jako mechanik na statkach towarowych, więc rzadko bywa w domu. Poinformował, że właśnie stacjonują w norweskim porcie i zapytał, jak się czuję. Odpowiedziałem, że gdy wróci do Gdańska to zastanie dziadka-kalekę. Adaś zaśmiał się i powiedział tylko: „Dziadziuś, nic się nie martw i czekaj na listonosza – wysłałem Ci świetny środek na reumatyzm, który jest popularny w Norwegii. Tutaj klimat nikogo nie oszczędza!”.

Przesyłkę otrzymałem już po kilku dniach i od razu sprawdziłem, co to za preparat. Producent napisał, że **1. dawka zwalcza ból stawów już w ciągu 24h, a po 14 dniach kuracji tkanka chrzęstno-stawowa zostaje zregenerowana.** Rozpocząłem więc stosowanie i rzeczywiście – już na 2. dzień czułem wyraźną ulgę. Normalnie się schyliłem, żeby założyć skarpetki i już mnie tak nie rwało w krzyżu. Ból minął, a po kilku dniach wstałem z łóżka bez konieczności rozciągania się. Po 2 tygodniach powtórzyłem badania – **lekarz był w szoku, zmiany zwyrodnieniowe cofnęły się!** Nic mnie już nie bolało, kuciałem, siadałem i chodziłem bez przeszkód. A co najważniejsze – w końcu wybrałem się nad morze! Dzięki mojemu kochanemu wnukowi, znów jestem sprawny jak za dawnych lat!”



dr Jørgen Larsen – reumatolog, twórca preparatu

„Opatentowana przeze mnie w **100% naturalna formuła** remineralizująca układ kostno-stawowy błyskawicznie zwalcza ból i eliminuje nieprzyjemne trzeszczenie stawów, przywracając pełną sprawność ruchową. Aktywnie odbudowuje tkankę chrzęstną i cofa zmiany zwyrodnieniowe nawet **7-krotnie szybciej** niż inne środki dostępne na rynku. Wnika w komórki dotknięte zwyrodnieniem, regenerując je i likwidując obrzęki i stany zapalne. Substancje bioaktywne pochodzenia naturalnego zwiększają sprężystość chrząstki, likwidują mikrourazy powstałe na powierzchni kości i zwiększają poślizgowość mazi stawowej, co zapewnia doskonałą amortyzację stawów i zapobiega ich ścieraniu. Preparat **aż 5-krotnie przyspiesza** wytwarzanie się kolagenu (białka tkanki łącznej), dzięki czemu **siła ścięgien i mięśni podporowych zwiększa się nawet o 82%**, gwarantując płynność i stabilność ruchów.”



„Wiele lat temu przez niefortunny upadek nabawiłam się kontuzji lewego kolana. Po fizjoterapii doszłam do siebie, ale uraz przez całe życie dawał się we znaki. Nawracający ból, trzeszczenie i łupanie przy każdej zmianie pogody, to była udręka.

Podświadomie odciążałam obolałe kolano, przenosząc ciężar ciała na prawą nogę, co poskutkowało pojawieniem się nowych zwyrodnień. Stosowałam różne tabletki i żele, ale pomagały tylko na chwilę. Na szczęście w porę trafiłam na ten preparat, bo groziła mi operacja. Już po 1. dawce ból w obu kolanach minął, a po kuracji wróciłam do pełnej sprawności.”

Jolanta, 42l., Nasielsk

Preparat dr. Jørgena Larsena jest już dostępny w Polsce w sprzedaży telefonicznej. Jeżeli Ty również cierpisz z powodu artretyzmu, reumatyzmu, bólu kolan, kręgosłupa, bioder, szyi lub nadgarstków zacznij działać, zanim ból odbierze Ci resztki radości z życia.

GWARANCJA JAKOŚCI NordicPharm2019



Już 1 dawka mojego w 100% naturalnego preparatu to gwarancja natychmiastowych i długotrwałych efektów - bez trucia się chemią, zabiegów i rehabilitacji!

całkowita redukcja bólu już w 24h

bezpowrotna eliminacja obrzęków i stanów zapalnych

zwiększenie produkcji mazi stawowej i kolagenu aż o 250%

7-krotnie szybsza odbudowa tkanki chrzęstnej i regeneracja komórek kostnych

trwałe cofnięcie się zmian zwyrodnieniowych już w 2 tygodnie

błyskawiczny powrót do pełnej sprawności ruchowej

Polecam – Jørgen Larsen

Preparat dostępny jest w promocyjnej cenie dla pierwszych 100 osób, które zadzwonią do 29.09.2020r., dzięki specjalnej 73% zniżce producenta! Nie zwlekaj – decyduje kolejność zgłoszeń.

81 300 36 00

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 (Zwykle połączenia lokalne bez dodatkowych opłat)

ul. Nawrockiego



W kolejce nie trzeba stać

Przed apteką przy ul. Nawrockiego ustawiono ławeczkę. To gest w stronę klientów, którzy ze względu na zagrożenie epidemiczne nie mogą w tłoku oczekiwać na obsługę wewnątrz. Do apteki wchodzi się pojedynczo. Czasem więc trzeba dłużej postać przed wejściem. A teraz można i posiedzieć.

ul. Zamkowa



Krew na wagę złota

Mobilne centrum krwiodawstwa zaparkuje przy Urzędzie Miejskim 23 września między 14.00 a 17.00. Bezcennym płynem będzie mógł podzielić się każdy, kto jest zdrow jak ryba i ma skończone 18 lat. Grupa krwi nie jest ważna – każda z nich jest na wagę złota.

KINO TOMI ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69
www.kino-tomi.pl

22-24.09 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy (PL) 13.00, 16.45, 20.00 • **After 2** (napisy) 14.30, 19.00 • **Mulan** (dubbing) 15.30, 17.45 • **Pętle** (PL) 21.15

25.09 Tarapaty 2 (PL) 14.15, 18.00 • **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** (PL) 15.30, 18.30, 21.00 • **Mulan** (dubbing) 16.15 • **After 2** (napisy) 20.00 • **Pętle** (PL) 22.00

26.09 O czym marzą zwierzęta (dubbing) 11.00 • **Trolle 2** (dubbing) 12.00, 16.00 • **Tarapaty 2** (PL) 13.00, 17.15 • **Mulan** (dubbing) 13.45 • **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** (PL) 15.00, 18.00, 20.30 • **After 2** (napisy) 19.00 • **Pętle** (PL) 21.00

27.09 Trolle 2 (dubbing) 10.00, 15.00 • **Mulan** (dubbing) 10.30 **Razem z Andre Rieu. Muzyka z magicznego Maastricht** (napisy) 12.00 • **Tarapaty 2** (PL) 12.45, 17.00 • **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** (PL) 14.30, 17.00, 19.30 • **After 2** (napisy) 19.00

28.09 Tarapaty 2 (PL) 14.00, 18.15 • **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** (PL) 16.00, 18.30, 21.00 • **Mulan** (dubbing) 16.15 • **After 2** (napisy) 20.00

ul. Grobelna

Drogeria vis-à-vis drogerii

W centrum handlowo-rozrywkowym Tkalnia otworzyła się kolejna drogeria. To sieć Rossmann, która ma już w Pabianicach kilka sklepów. Drogerię z przytupem otwarto w ubiegły piątek. Mieści się ona między sklepami CCC i Reserved. Wchodzi się do niej od strony parkingu. Po drugiej stronie placu jest już inna popularna marka Hebe (w Pabianicach to jedyny sklep tej sieci), która działa tu od początku funkcjonowania centrum Tkalnia.



ul. św. Rocha



105 „zaparkowała” przy Gubałówce

Sieć pizzerii Stopiątka zawitała do Pabianic. Lokal otwarto przy św. Rocha 22B, przy dawnej Gubałówce. Pizzeria znana jest głównie łodzianom, ale teraz i pabianiczanie mają okazję wypróbować pizzy na włoskim cieście lub z puszystymi brzegami i świeżymi dodatkami.

ul. 20 Stycznia

A to ci remont!

Fragment ulicy 20 Stycznia to plac budowy. Trwa tu budowa chodnika z zatoką autobusową z kostki. Tymczasowo zmieniono organizację ruchu. Jest zwężenie jezdni i ograniczenie prędkości do 40 km/h.



ul. Podleśna

Popracuj nad sobą

Poradnia Macmed we współpracy z Pracownią Psychoterapii Cztery Maski zapraszają do udziału w cyklu bezpłatnych warsztatów psychoedukacyjnych – w walce z depresją. Zajęcia są skierowane do mieszkańców powiatu w wieku aktywności zawodowej ze szczególnym uwzględnieniem osób powyżej 50. roku życia, z rozpoznaniem lub podejrzeniem zaburzeń nerwicowych (stwierdzonych przez lekarza). Do udziału w programie kwalifikuje także rozmowa i krótkie testy psychologiczne.

Darmowe zajęcia będą odbywać się co piątek (17.00–19.00) w przychodni Macmed przy ul. Podleśnej 4. Zapisy tel. 42 213 31 16, 600 375 801.



Bandyci wtargnęli do mieszkania

Łupem padły duże pieniądze. Grabież w wieżowcu na Bugaju. Zrabowano utarg z hurtowni tkanin

W sobotę do bloku przy ulicy „Waltera” Jankego dostali się dwaj bandyci udający pracowników elektrowni. Byli ubrani w czarne kombinizony, mieli maseczki na twarzach. Lokatorze mieszkania na parterze wmówili, że jest awaria i muszą sprawdzić instalacje w mieszkaniach.

Jak się dowiedziało *Życie Pabianic*, mieszkanie na parterze wieżowca wynajmuje rodzina z Indii – pracownicy jednej z podpabianickich hurtowni. W domu była kobieta z dzieckiem. Lokatorka nie wylegitymowała „elektryków”, ufnie wpuściła ich do mieszkania. Tego dnia w domu Hindusów był utarg z hurtowni – duże pieniądze, które przed weekendem powinny być zawieszone do banku. Wiedziało o tym zaledwie kilka osób. Wygląda na to, że wiedzieli też bandyci...

Gdy „elektrycy” przekroczyli próg mieszkania, zaatakowali kobietę.

– Kobieta została związana, a dziecko zamknięte w innym pokoju – informuje prokurator Krzysztof Kopania, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Bandyci zażądali wydania pieniędzy. Sterroryzowana i przerażona kobieta dała im gotówkę

spakowaną w reklamówkach. Bandyci chwycili łup i uciekli.

– Skradziona została duża suma pieniędzy – dodaje prokurator Kopania.

Według naszych informacji, jeden z napastników był łysy i mierzył około 180 centymetrów. Drugi był wyższy (ok. 190 cm), załatywało od niego wódką.

Kobieta zawiadomiła policję. Wkrótce przed wieżowcem na Bugaju zaroilo się od radiowozów. Kryminalni zabezpieczali ślady napadu. Przestraszeni sąsiedzi spekulowali o tym, co się wydarzyło. *Życie Pabianic* od razu skontaktowało się z policją.

– Śledztwo nadzoruje prokuratura pabianicka – ujawnia Kopania. – O jego szczegółach na obecnym etapie nie informujemy.

Przed blok przyjechała też karetka pogotowia. Ratownik zbadał kobietę i dziecko, ale nie było potrzeby zabrania ich do szpitala.

Policjanci uznali, że trzeba sprowadzić psa tropiącego. Pies natychmiast pobiegł między blokami, ale – jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy – stracił trop.

Niebawem na Bugaj przy-

jechał partner ofiary napadu – Hindus także zatrudniony w hurtowni tkanin. Policjanci próbowali dowiedzieć się od niego, ile pieniędzy było w reklamówkach i dlaczego utarg trzymano w mieszkaniu – a nie w banku.

Jak dowiedziało się *Życie Pabianic*, kryminalni pobrali zapisy z kamer monitoringu – na Bugaju i w hurtowni. Śledztwo w sprawie kradzieży „pod legendą” trwa, a jego szczegóły owiane są tajemnicą. (team)



NA „PODWÓJNYM GAZIE”

Do wypadku doszło 16 września na drodze krajowej nr 12 po godzinie 14.00. Gdy służby ratunkowe dotarły do rannego, był nieprzytomny. Strażacy musieli wycinać blachę roztrzaskanego auta, żeby wydostać kierowcę na zewnątrz. Okoliczności zdarzenia wskazywały, że mężczyzna prowadził pojazd pod wpływem alkoholu. Potwierdziły to badania krwi. Zamroczony procentami 62-latek stracił panowanie nad kierownicą samochodu, który w efekcie dachował i wjechał do rowu. Ranny został przewieziony do Pabianickiego Centrum Medycznego. W akcji (oprócz naszych) uczestniczyły zastępy straży pożarnej z Tuszyna, Tuszyn–Lasu, Łodzi i Koluszek.

SIWY DYM W SZKOLE

Strażników miejskich zaalarmowała nauczycielka „piętnastki”. Kobieta skarżyła się, że po otwarciu okna do klasy wleciał gryzący dym. Zapach był na tyle silny, że podrażniał drogi oddechowe. Funkcjonariusze nie mieli problemów z ustaleniem, kto jest „trucicielem”, bo mieszkał po sąsiedzku przy ul. Narutowicza. Mężczyzna w domowej „kozie” pozbywał się w nielegalny sposób m.in. płyt lakierowanych i przewodów elektrycznych. Za to wykroczenie został ukarany najwyższym mandatem – 500 zł.

KOMÓRKA W OGNIU

Nocą 18 września trzy wozy strażackie pojechały na sygnale na ul. Kościuszki. Ogień trawił tam komórkę wraz z zawartością. Wewnątrz składowane były m.in. meble i narzędzia.

– Opaleniu uległa drewniana konstrukcja dachu na powierzchni 10 metrów kwadratowych – poinformował mł. kpt. Szymon Giza z pabianickiej straży pożarnej.

Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zwarcie w instalacji elektrycznej. Straty oszacowano wstępnie na 5 tysięcy złotych.

Dziecko zatrzaśnięte w aucie

Mama 8-miesięcznego dziecka przeżyła chwile grozy. Zatrzasnęła kluczyki w samochodzie, niemowlę zostało w środku.

Działo się to w środę przy ul. Piłsudskiego. 8-miesięczny malec utknął w passacie po tym, jak mama niefortunnie zatrzasnęła kluczyki we wnętrzu auta.

Zestresowana kobieta nie mogła wydostać pociechy na zewnątrz, więc wezwwała pomoc. Pod wskazany adres przyjechał

zastęp straży pożarnej. Zadzwoniła też po męża, który miał przywieźć zapasowe kluczyki.

– Gdy przyjechaliliśmy na miejsce, dziecko było spokojne. Siedziało w foteliku zamontowanym na przednim siedzeniu – mówi mł. kpt. Szymon Giza, oficer prasowy PSP.

Strażacy okryli przednią szybę, żeby wnętrze auta nie nagrzało się. Wówczas pojawił się tata dziecka... bez kluczyków.

– Dowódca podjął decyzję o zbitiu szyby – dodaje strażak. Na szczęście wszystko zakończyło się dobrze. Bobas nie wymagał pomocy lekarskiej.

Pijany kierowca z „lewym” ładunkiem



Policjanci zatrzymali 45-letniego mieszkańca Wielunia, który jechał na „podwójnym gazie”. Gdy skontrolowali samochód, znaleźli prawie 150 kilogramów nielegalnego tytoniu.

Konstantynowscy policjanci dostali „cynk” o pijanym kierowcy volkswagena caddy w środę koło południa. Natychmiast sprawdzili tę informację. Zatrzymali go na drodze wojewódzkiej nr 710 i przebadali alkomatem.

– Miał w organizmie blisko 2 promile alkoholu – poinformowała podkom. Iłona Sidorko, oficer prasowy pabianickiej policji.

Podczas przeszukania pojazdu policjanci ujawnili coś jeszcze – prawie 150 kilogramów krajanki tytoniowej oraz znaczną ilość pieniędzy. „Lewy” towar zabezpieczono w pabianickiej

komendzie policji, a kierowca trafił do izby wytrzeźwień. Gdy doszedł do siebie, usłyszał zarzuty: kierowanie po pijanemu i paserstwo akcyzowe.

– Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności, a za paserstwo akcyzowe do 3 lat więzienia, wysoka grzywna i przepadek towaru – dodaje policjantka.

Gdyby nielegalny tytoń trafił do obrotu, Skarb Państwa mógłby stracić ponad 118 tysięcy złotych z tytułu niezapłaconego podatku.

Tańcząca ze sztuką

Spod ręki Ewy Marańdy wychodzą kolorowe plecionki ze sznurków, ludowe lalki i anioły malowane na drewnie. Choć sztuką interesuje się od lat, artystyczne skrzydła rozwinęła dzięki... koronawirusowi

Na co dzień pani Ewa pracuje jako psycholog w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Widzewie. Kiedy zamknięto placówki oświatowe, nie próżnowała. Oddała się swojej pasji.

– Jestem sporo wdzięczna pandemii – mówi żartobliwie pabianiczanka. – Gdyby nie siedzenie w domu, „Tańcząca ze sztuką” pewnie by nie powstała. Myślę, że wykorzystałam czas izolacji bardzo dobrze.

Sztuka czy psychologia?

Mała Ewa marzyła, żeby zostać psychologiem. W szkole podstawowej starała się godzić skłóconych kolegów. Jako nastolatka postanowiła zostać artystką. Żeby przygotować się do egzaminów na ASP, zapisała się na kurs przygotowawczy, gdzie spędziła rok.

– Czułam się tam skrępowana, bo byłam najmniej przygotowana ze wszystkich, ale lubiłam malować i sumiennie pracowałam – wspomina.

Malowała m.in. martwą naturę, aż pewnego dnia pojawił się model...

– Wszedł pan i rozebrał się „do rosołu”. Zaczęłam analizować

w myślach, co go skłoniło do pozowania przed tyloma osobami, w dodatku nago – opowiada.

Jej uwagę najbardziej zwróciły bandaże na nadgarstkach modela i zamiast skupić się na malowaniu aktu, zastanawiała się, co kryją opatrunki.

– Poza tym, że czułam się niepewnie na zajęciach, górę wzięła moja ciekawska natura. Wróciłam do domu i powiedziałam mamie, że chyba jednak ASP nie jest dla mnie – stwierdziła.

Wybrała więc psychologię. Smykałka do sztuki jednak pozostała. Po latach, gdy dzieci stały się „samoobsługowe”, pabianiczanka stwierdziła, że nadszedł czas na dalsze spełnianie marzeń.

Makramy, motanki i anioły

Szukając inspiracji w internecie, przeglądała przeróżne filmiki związane z rękodziełem nawiązującym do ludowego rzemiosła. Tak trafiła na makramy – plecionki z różnych rodzajów sznurka.

– Pomyślałam: Wow, takie rzeczy ze sznurka? Wciągnęły mnie do tego stopnia, że nie potrafiłam zejść z fotela. Przewiesza-

łam patyk na szafce i zwalniając tempo filmu uczyłam się, jak je robić. Aż do skutku, nawet po nocach – wspomina.

Zrobienie jednej makramy zajmuje przeważnie cały dzień. Była w takim transie tworzenia, że mąż przynosił jej jedzenie do pokoju. Na ozdobach nie poprzestała. Z makram rodziły się praktyczne torebki, kwietniki, a nawet leżak! Później odkryła motanki, słowiańskie lalki, które dawno temu uważano za amulety.

– Instrukcje w internecie były tylko po rosyjsku, ale dzięki temu zapisałam się na naukę tego języka – mówi z uśmiechem. – Niestety, przyszła pandemia i zajęcia odwołano.

Anioły jak malowane

Z czasem w głowie pabianiczanki zaświtał kolejny pomysł – płaskorzeźby aniołów. Pierwszy z nich powstał na kawałku drewna, znalezionym w czasie spaceru w lesie. Miał 160 cm długości

– Jestem sporo wdzięczna pandemii – mówi żartobliwie pabianiczanka. – Gdyby nie siedzenie w domu, „Tańcząca ze sztuką” pewnie by nie powstała. Myślę, że wykorzystałam czas izolacji bardzo dobrze – zapewnia

i trzeba było zdrowo pokombinować, żeby przewieźć go do domu.

– Nie chciałam go zmarnować na byle co. Bałam się, że efekt końcowy będzie przypominał raczej malowidło przedszkolaka. Szybko jednak poczułam, że to jest właśnie TO – opowiada.

Jeden anioł powędrował do mamy, kolejny zdomowił się u koleżanki... I tak grono odbiorców powiększało się. „Taśmowej” roboty raczej unika.

– Zrobiłam kiedyś trzy pod rząd, ale przy ostatnim czułam, że „wystukałam” się z energii i pomysłów.

Deski lub kawałki drewna, na których maluje, pozostawia w ich pierwotnym kształcie. Materiał do pracy przywozi z tartaku w Ro-



foto: zbiory własne

kitnicy. Używa farb akrylowych. Cały warsztat pani Ewy mieści się w komodzie.

Pewnego dnia przyszedł do niej syn i mówi: Mamo, nudzę się, masz jakąś wolną deskę? Namalował anioła, rzecz jasna. Swoje „dzieło” sfotografował i wysłał dziadkom.

– Zażyczył sobie od nich 100 złotych! Oczywiście kupili, ale

nasze babki. Uwielbiam zioła. Szukam też innych źródeł. Region łódzki był kiedyś bogaty kulturowo, mieszkali tu przecież np. Żydzi i Niemcy. Czerpiemy od nich wiedzę kulinarną do dziś, choć nie zawsze zdajemy sobie z tego sprawę. Jest jeszcze wiele do odkrycia.

Poza tym m.in. piecze torty, chleb, wyrabia wędliny, a nawet waży i butelkuje piwo.

– Staram się być samowystarczalna, tak jak kiedyś ludzie żyjący na wsi. Oczywiście obiady „na szybko”, jak to z mamami bywa, nie są mi obce – zapewnia.

Jej kuchenne porady mieli okazję obejrzeć mieszkańcy Aleksandrowa Łódzkiego. W lokalnej telewizji (a także na jej facebookowej stronie) ukazał się cykl filmików pt.: „Kuchnia od kwarantanny”.

– To był spontaniczny pomysł, który wyszedł od mojego znajomego. Miałam nakręcić krótkie, luźne filmiki w mojej kuchni. Zbliżała się akurat Wielkanoc, więc opowiadałam, jak np. zrobić żur. To była fajna przygoda – wspomina pabianiczanka.

Kulinarne inspiracje Ewy Marańdy można podziwiać także na instagramie na profilu o nazwie „Tańcząca z garami”.

Ela Tomes



Czy dać żeglarzom 5 milionów złotych?

Miasto dostało 18 milionów złotych, z tego 12 na inwestycje sportowo-rekreacyjne. Prezydent Pabianic ogłosił 27 sierpnia, że wśród nich jest budowa skutni (za 5 milionów zł) dla żeglarzy i harcerzy – wodniaków. Jest jednak wielu przeciwników tego pomysłu

Pabianiczcy żeglarze nie mają warunków do spotykania się, trzymania łódek ani rozwoju. To bezsprzeczny fakt. W hufcu ZHP Pabianice działają 2 drużyny harcersko-żeglarskie, 1 krąg instruktorski i 3 żeglarskie gromady zuchowe. Harcówka, która istnieje w obecnej skutni przy ul. Piotra Skargi, jest w opłakanym stanie. Nie ma ogrzewania, a na ścianach jest grzyb. Zimą nie ma tu miejsca do organizowania zbiórek.

Przekonała się o tym 10-lletnia Klara Kluch i jej mama. Dziewczynka jest w 118. Pabianickiej Wodnej Gromadzie Zuchowej Króliczki Morskie.

– Córka uwielbia zbiórki, chce się uczyć żeglarstwa i wszystko jej się podoba. Z utęsknieniem czekamy na to, kiedy wreszcie będzie nowe miejsce do spotkań i rozwijania pasji – mówi Agata Kluch, mama Klary.

Dzieci, które są harcerzami – żeglarzami jest ok. 150. Do tego dochodzą zaangażowani dorośli i ich instruktorzy.

Podobnie złe warunki bytowania ma Pabianicki Klub Sportów Wodnych, który w ubiegłym roku obchodził 70-lecie istnie-

nia. Zrzesza około setki ludzi, pasjonatów żeglarstwa. Do tego przychodzą do nich i utrzymują kontakt pabianiczanie nieczłeczni. Co roku na Lewitynie organizowane są regaty dla dzieci. Tradycją jest też konkurs dla młodzieży szkolnej, w którym do wygrania są rejsy po Bałtyku.

Realizacja przygotowanej już dawno koncepcji pięknego i dużego budynku skutni na Lewitynie kosztuje aż 5 milionów. Jaki jednak inny wybór mają wodniacy, którzy teraz uczą dzieci żeglarstwa w tak kiepskich warunkach?

Żeglarze nie mają też gdzie trzymać łódek, które trzeba na bieżąco remontować. Przy ul. Piotra Skargi mają miejsce zaledwie na dwie sztuki. Dwie, dzięki uprzejmości firmy Suwary, trzymają nieodpłatnie na ich terenie. Tymczasem sprzętu przybywa.

– Działamy bardzo prędko. W ciągu ostatnich lat zakupiliśmy 5 nowych małych łódek do szkolenia dzieci i młodzieży. To na nich się skupiamy. Gdyby skutnia powstała na terenie Lewityny, mielibyśmy fantastyczne miejsce do nauki żeglarstwa. Dzieci uczyłyby się wreszcie na wodzie, a nie

na sucho – mówi Stanisław Czarnecki, retman drużyn wodnych.

Skutnia miała zostać zbudowana za 5 milionów złotych. Poza miejscem dla żeglarzy miały tam być magazyny dla Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, których po wyburzeniu restauracji „Turkus” obecnie brakuje. Miały

tam być również ogólnodostępne toalety, których również na Lewitynie nie ma.

– Miasto wydało już bardzo dużo pieniędzy na projekty i pracę urzędników, którzy byli zaangażowani w powstanie tej konkretnej skutni. Było to również bardzo dużo czasu ludzi działających społecznie. Od pięciu lat to jest dyskutowane z nami, więc nie byłoby dobrze wycofać się z projektu budowy tego miejsca – dodaje Czarnecki.

Rada Sportu jest przeciwna

Temat stanął na ostatniej Radzie Sportu i okazało się, że nie każdemu podoba się pomysł zbudowania skutni za taką kasę. Wstępnie szacowano rozdzielić 12 milionów złotych na: budowę hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 13 (PTC) za 4 mln, zmodernizowanie bieżni z infrastrukturą towarzyszącą na stadionie MOSiR za 3 mln, budowę skutni na Lewitynie za 5 mln i przeznaczenie 350 tysięcy na modernizację „Orlika” przy Szkole Podstawowej nr 3. Większość przedstawicieli rady za priorytet uznała budowę hali. Bieżnia i zrobienie na MOSiR-ze



Budynek skutni ma stanąć na Lewitynie. Inwestycja okazała się droższa niż zakładano na początku

porządnego stadionu z trybunami uznano za drugą pod względem ważności inwestycję. Największe emocje wzbudził najdroższy projekt, czyli skutnia.

– Większość członków Rady Sportu poddaje w wątpliwość racjonalność i konieczność tak drogiej nowej inwestycji w porównaniu z dużo większym zapotrzebowaniem na inne obiekty i konieczność modernizacji już istniejących. Uznajemy, że większą potrzebą byłoby powstanie pełnowymiarowego boiska ze sztuczną nawierzchnią – czytamy w protokole Rady Sportu.

Podczas głosowania za budową skutni była tylko jedna osoba. Był to Krzysztof Grzegorek, prezes Pabianickiego Klubu Sportów Wodnych. 3 osoby były przeciwne, a 6 wstrzymało się od głosu.

Po wnioskach z dyskusji uznano, że w przypadku decyzji o rezygnacji z budowy skutni, najlepszym rozwiązaniem jest zwiększenie wydatków na dwie pozostałe planowane inwestycje sportowe, aby spełniały najważniejsze warunki sportowe i techniczne oraz zlecenie wykonania dokumentacji projektowej na pełnowymiarowe boisko ze sztuczną nawierzchnią – zaopiniowała Rada Sportu.

Żeglarze protestują

Pabianicki Klub Sportów Wodnych napisał list – petycję, w której członkowie wyrażają smutek i rozczarowanie opinią.

– Inicjatywa budowy skutni od kilku lat wyznaczała kurs na dobrą przyszłość dla rozwoju żeglarstwa w Pabianicach. Nowa skutnia dawałaby możliwość przekazywania wartości żeglarskich podczas sportowego wychowania dzieci i młodzieży w szkołkach żeglarskich, a także umożliwiłaby dostęp do kreowania technicznych umie-

jętności w skutni i pracowni modelarskiej – mówi Dorota Becht, członek zarządu klubu.

– Żeglarze długo już czekają na powiew sprzyjającego wiatru. Nie powinno się teraz z tego wycofywać – dodaje Krzysztof Grzegorek. – Nie możemy ostudzić zapału i pasji w młodych ludziach, którzy chcą pływać i uczyć się żeglarstwa.

Do tych głosów dołączają się harcerze z pabianickiego hufca.

Gdy ponad 2 lata temu (konferencja prasowa, maj 2018) przedstawiono koncepcję projektu, prezydent Grzegorz Mackiewicz zapewniał, że pieniądze na ten cel w budżecie się znajdują. Przyznał również, że obecna siedziba skutni przy Piotra Skargi „w żadnym wypadku nie spełnia wymogów dobrej skutni, takiej, w której dzieci mogą bezpiecznie rozwijać swoje talenty”.

Wtedy jednak koszty budowy obiektu miały nie przekroczyć 3 milionów złotych. Rzeczywistość była bezlitosna dla wymyślonej koncepcji.

Kasa już jest. Co dalej?

Pieniądze wpłynęły już na konto miasta. Łącznie to 18 milionów złotych. Na część związaną z rozwojem sportu planuje się około 12 milionów. Przyjęcie pieniędzy i cele, na które pójść, zatwierdzi Rada Miejska. Kiedy? Na razie jeszcze termin sesji nie został wyznaczony.

– Nie ma jeszcze żadnych wytycznych co do wydatkowania tych pieniędzy. Nie wiemy, co będzie kwalifikowane, a co nie – wyjaśnia Krzysztof Rąkowski, przewodniczący Rady Miejskiej. – Jak wszystko będzie jasne, wtedy zwołamy sesję.

Katarzyna Giedrojć



W takich warunkach teraz działają wodniacy. Na ścianach jest grzyb

A w koszyku grzybów bez liku

Ostatnie weekendy sprzyjały zbieraniu grzybów. Pabianiczanie szukali ich w okolicznych lasach. Inni jechali w swoje ulubione miejsca poza powiat. Grzybiarze nie lubią się chwalić, gdzie znajdują najlepsze okazy. Na szczęście, nie wszyscy



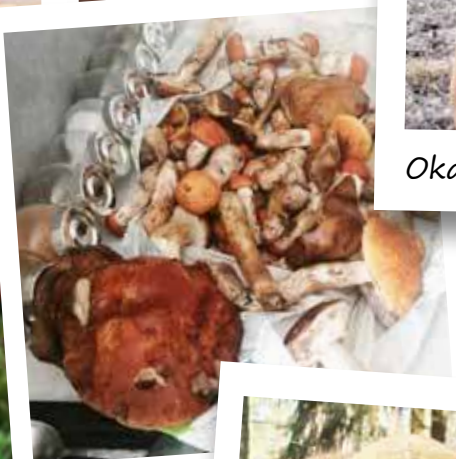
Kornelka znalazła grzyby
w lesie w Mogilnie



Okaz znaleziony w Kolonii Ldzań



– Mój waży 1.490 g, a szeroki kapelusz
ma 30 cm – chwali się pani Ula





grzyby



Pabianiczanie znaleźli tyle grzybów w Puszczy Boreckiej niedaleko Giżycka



Alan razem z mamą wybrał się na grzyby do Dłutowa



Kto na grzybach się nie zna lub zbierać nie lubi, znajdzie je w markecie. Koszyczek kurek w sklepach kosztuje ok. 10 zł



Takie znaleziska w lesie w Tuszynie

Gdy szewcy rozdawali buty

» „Czeskich butów do Pabianic nie wpuszczamy!” – w grudniu 1935 roku krzyczeli szewcy, szykując uliczną manifestację. „Obowiązkiem każdego uczciwego Polaka jest zbojkotowanie wyrobów z fabryk wrogich nam Czechów” – pisała „Gazeta Pabjanicka”

Zaczęło się od wieści, że nad Dobrzyńką ma być budowana fabryka obuwia. „Będzie to filia czeskiej firmy Bata, która to firma już pozbawiła pracy dziesiątki tysięcy szewców w całej Europie, ręcznie szyjących buty” – donosiła regionalna prasa. A „Gazeta Pabjanicka” dodała, że rocznie firma Bata sprzedaje za granicę przeszło 4 miliony par obuwia, będąc pierwszym w świecie eks-

Rzeczywiście, buty od Baty były dużo tańsze niż obuwie z małych warsztatów pabianickich szewców. W latach 30. zeszłego wieku para skórzanych męskich butów obstalowanych u tutejszego szewca kosztowała około 50 zł. Za parę najtańszego krajowego obuwia (męskiego lub damskiego) w sklepie rzemieślniczym trzeba było dać 24,50 zł. Tymczasem w salonach Baty

i skarpety. Jedwabne pończochy kosztowały od 1,50 do 4,50 zł, a męskie skarpety wełniane – od 60 gr do 2 zł.

Bat na Bata

Pabianiccy szewcy czym prędzej zwołali zgromadzenie. Do sali resursy przyszło prawie czterdziestu mistrzów i czeladników. Po dyskusjach i sporach szewcy uzgodnili, że Batę trzeba przejąć z Pabianic. Za wszelką cenę. Na początek szewcy chcieli urządzać publiczne pokazy, dowodząc, jak kiepskie są tanie buty z Czechosłowacji. Padł pomysł, by na oczach tłumu rozdzierać „przemysłowe” buty, rozklejać ich podeszwy i napełniać kamazę wodą, by demaskować, że barachło od Baty przesiąka jak znoszone ciżemki.

W listopadzie 1935 roku zesperowani szewcy wyszli na ulicę Zamkową, by rozdawać przechodniom swe rzemieślnicze buty i talony (z dużym upustem) na własne obuwie. Od razu można się było umówić na obstalunek. Według szacunków, szewcy rozdali około 200 par butów. Przechodnie przyjmowali darmowe buty, stawiając stopy na ulicznych ławkach.

Niedługo potem krajowa prasa pisała o „Samoobronie szewców pabianickich”. Korespondent znad Dobrzyńki donosił: „Wobec groźby otwarcia w Pabianicach filii fabryki obuwia Bata, szewcy polscy z miasteczka zorganizowali propagandę obuwia wytwarzanego przez polskiego robotnika, bez udziału obcego kapitalisty. Akcja szewców znalazła żywcem poparcie w społeczeństwie polskim Pabianic. Cech majstrów szewskich wydał odezwę, w której wskazał na niebezpieczeństwo opanowania życia gospodarczego Polski przez obcy kapitał, który wprowadzając mechanizację pracy, pozbawia zarobków szewców polskich”.



fol. NAC, sygnatura: 1-G-2284

Podczas gdy szewcy ręcznie uszyli jedną parę butów, fabryki Bata wypuściły tysiące par

W akcję odpędzania Czechów od rogatek naszego miasta mocno się zaangażowała „Gazeta Pabjanicka”, pisząc: „Obowiązkiem społeczeństwa naszego jest zbojkotowanie firmy Bata. Trzeba stworzyć gromadę zwartą w obronie naszych interesów, by przeciwstawić się zalewowi towarów obcych, wrogiego nam przemysłu.

Padły argumenty polityczne: „Czesi wobec braci naszych w Ostrawie, Opolu i na Śląsku Cieszyńskim zajmują wrogą postawę, sporządzają «czarne listy» polskich kolejarzy, by usunąć ich ze służby, urządzą manifestacje antypolskie. Nasi rodacy są więzieni tylko za to, że czują się Polakami. My zaś mamy popierać wyroby wrogich nam Czechów? Byłoby to wysoce karygodne!”

Ostatecznie do wybuchu wojny działał w Pabianicach tylko jeden nieduży sklep sprzedający tanie buty firmy Bata – „ukrywające się” pod marką „Polska Fabryka Obuwia w Chełmku”.

Bata pod sąd!

Dwa lata po wojnie pabianiccy szewcy już nie musieli bać się inwazji butów z Czechosłowacji. Powód? Rządzący w Pradze komuniści zabrali i upaństwowili firmę Bata. „Głos Robotniczy” pisał: „Znany i w Polsce przed wojną «król obuwiany» Tomas Bata był właścicielem całego prawie miasta Zlin w Czechosłowacji. W jego gigantycznych przedsiębiorstwach pracowało

ponad 50.000 robotników. Całe życie robotnika, od kołyski do śmierci, zależało od Baty. Jego była klinika położnicza, wszystkie szkoły, kina, sklepy spożywcze. Bata wprowadził system niewolniczej pracy w fabrykach, wyzyskując robotników w niesłychany sposób.

W latach hitlerowskiej okupacji fabryki Bata były głównym dostawcą obuwia dla niemieckiej armii. Maszerujące przez Europę hordy Hitlera były obute przez Batę. Lecz robotnicy Bata nienawidzili zaborców, nie chcieli obsługiwać maszyny wojennej Hitlera. Niemal z nich walczyło w szeregach oddziału partyzanckiego «Jan Žižka».

W maju 1945 roku robotnicy przejęli fabryki Bata w swoje ręce. Stare kierownictwo, splamione współpracą z Niemcami, zostało usunięte, a robotnicy i urzędnicy wybrali nowy zarząd i radę zakładową. Robotnicy postanowili produkować 200 tysięcy par obuwia dziennie. W willach niedawnych zarządców firmy Bata powstały biblioteki, czytelnie, domy kultury i sanatorium. «Król obuwiany» – Bata, ma stanąć wkrótce przed sądem ludowym, oskarżony o zdradę kraju i współpracę z Niemcami”.

Jednak uciecha pabianickich szewców była umiarkowana. To dlatego, że ich „prywaciarские” warsztaty, pod rządami stalinowców czekał podobny los jak fabryki Bata...

Adam Dobrzyński

Jesienią zdesperowani szewcy wyszli na ulicę Zamkową, by wręczać przechodniom swe solidne rzemieślnicze buty. Rozdali około 200 par. Darmowe buty cieszyły się wielkim powodzeniem

porterem butów, przed Anglią. „Jednakże skutkiem masowej fabrykacji obuwia w Czechosłowacji rzemiosło szewskie popada w nędzę i chyli się ku upadkowi, a szewcy idą na bezrobocie”.

Kolejne wieści były równie niepokojące. Oto prasa podała, iż w kamienicy przy ulicy Zamkowej ma być otwarty salon obuwniczy firmy Bata. Czeskie buty na gumowych podeszwach reklamowano wówczas jako: „3 razy trwalsze i 3 razy tańsze”. „Pamiętajcie, że czeska firma odbiera chleb miejscowym rzemieślnikom” – grzmiąca „Gazeta Pabjanicka”.

dziecięce butki wystawiano w cenach od 2,50 do 5 zł, damskie buty – od 6 do 19 zł, męskie – od 11 do 16 zł. Za kalosze płacono 5 zł.

Fabryczny robotnik zarabiał wówczas około 100 zł miesięcznie, robotnica w przędzalni i tkalni – około 55 zł, nauczyciel – 170–210 zł, sędzia – 425 zł, posterunkowy policji – 150 zł, kolejarz – 155 zł, listonosz – 120 zł, dozorca domu – 40–50 zł.

Inwazja tanich wyrobów z Czech zaniepokoiła także pabianickich tkaczy. To dlatego, że oprócz butów w salonach Baty sprzedawano tanie pończoszki



Mimo protestu szewców, na tanie buty od Baty było mnóstwo chętnych



foto: Kamil Misiek

Uważajcie na tym przejeździe

Tory kolejowe na ul. Torowej to pułapka dla zmotoryzowanych i pieszych.

Przekonały się o tym nasze Czytelniczki. Jedna z nich ostrzega przed „zwariowanymi” rogatkami.

– Jeżdżę tędy codziennie i często dochodzi do takich sytuacji, że na przykład stoimy przez 5 minut przed zamkniętym przejazdem, żaden pociąg nie przejeżdża i szlaban się podnosi – opowiada kobieta. – Albo ostatni przypadek. Dojeżdżałam do przejazdu, zapaliły się światła, więc się zatrzymałam. Dróżnik zamknął szlaban, po czym go otworzył i wyłączył sygnały świetlne. Ruszyłam, a jak tylko wjechałam na przejazd, to

z powrotem włączył sygnalizator i zaczął zamykać szlaban. Ja już się boję tamtędy jeździć, bo akurat o tej porze, gdy wracam do domu, przejeżdża pociąg z Łodzi.

W ubiegły piątek ekstremalną „przygodę” z rogatkami przeżyła 19-letnia pabianiczanka kierująca oplem. Była godzina 16.48, gdy wjechała na przejazd przy Torowej. Jechała w kierunku ul. Łaskiej. Przed sobą miała otwarte zapory. Ale gdy wjechała na tory, szlaban się opuścił za jej autem. Wystraszyła się i zatrzymała samochód.

Potem cofnęła, by zjechać z torów. Nie miała wystarczająco dużo miejsca, więc uszkodziła szlaban. W końcu stanęła równolegle do torów. Wkrótce po tym rogatki się zamknęły, bo przejeżdżał pociąg.

Na miejsce przyjechali policjanci.

– Pani kierowca została ukarana mandatem karnym za spowodowanie kolizji – informuje podkom. **Iłona Sidorko** z pabianickiej policji. – Miała czas, by przejechać przez tory przed przyjazdem pociągu.

Zapytaliśmy rzecznika prasowego PKP PLK o komentarz. Oto jego wypowiedź:

– Przejazd kolejowo-drogowy na ul. Torowej w Pabianicach jest obsługiwany przez pracownika PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. Każdy użytkownik drogi musi pamiętać o przepisach ruchu drogowego oraz zasadach bezpieczeństwa obowiązujących na przejazdach. Nigdy nie można wjeżdżać na przejazd, przed upewnieniem się, że bezpiecznie go opuścimy po drugiej stronie. Natomiast włączone światła na sygnalizatorach są informacją dla kierowców, że do przejazdu zbliża się pociąg.

Przepisy ruchu drogowego jasno określają, że w tym momencie również zakazany jest wjazd na tory. Następnie zamykane są rogatki wjazdowe, a w kolejnej fazie zjazdowe.

Dokładamy starań, żeby zamykać szlabany najpóźniej, jak to jest możliwe i otwierać je najwcześniej, jak to możliwe. Kierowcy muszą jednak pamiętać, że najważniejsze jest bezpieczeństwo, a ignorowanie zasad bezpieczeństwa i przepisów ruchu drogowego prowadzi do niebezpiecznych sytuacji, których efektem może być śmierć lub ciężkie obrażenia ciała.

Ze statystyk wynika, że do 99 proc. wszystkich wypadków na przejazdach doszło z winy kierowców. Niezatrzymanie się przed znakiem stop, ignorowanie włączonych sygnalizatorów, opadających rogatek, a nawet omijanie zamkniętych szlabanów słalosem to najczęstsze przyczyny zdarzeń.

Na co komu święci...

Rozmowy o wierze. Parafia ewangelicko-augsburska zaprasza na cykl otwartych spotkań dyskusyjnych.

Najbliższe spotkanie będzie w poniedziałek, 28 września o godzinie 18.00 w kościele (to ze względów bezpieczeństwa). Spotkanie poprowadzi proboszcz parafii, ksiądz biskup Jan Cieślak, wykładowca Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Tematem będzie kult świętych w Kościele katolickim oraz protestanckim.

Kiedy chrześcijanie zaczęli przywiązywać szczególną rolę do świętych? Jak rozwijała się ta forma pobożności na przestrzeni wieków? Jak kształtował się kult świętych w okresie reformacji? Wszystkich zainteresowanych taką tematyką zapraszamy do poszukiwania odpowiedzi na te i inne pytania. Po krótkiej prelekcji będzie czas na zadawanie pytań oraz dyskusję. Zachęcamy do udziału wszystkie osoby zainteresowane tematyką wiary i chcące bliżej poznać nasz Kościół.



foto: Kamil Misiek

reklama

STAROSTWO POWIATOWE W PABIANICACH

POSTAT PABIANICKI

Tel 42 225-40-00
Fax 42 215-91-66

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
USTNYM NIEOGRANICZONYM
ZARZĄD POWIATU PABIANICKIEGO
informuje,**

że na tablicach ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pabianicach przy ul. Piłsudskiego 2 w budynku A i C oraz na stronach internetowych www.powiat.pabianice.pl oraz www.powiat.pabianice.bip.info.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o II organizowanym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Ksawerowie przy ul. Szkolnej, obręb 0010 Ksawerów, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki: nr 2166/28 o pow. 0,0927 ha, nr 2166/29 o pow. 0,0945 ha, nr 2166/31 o pow. 0,1520 ha, objętej księgą wieczystą Nr LD1P/00035408/1, stanowiącej własność Powiatu Pabianickiego.

Uwaga: działki: nr 2166/28, nr 2166/29, nr 2166/31 będą licytowane oddzielnie

Cena wywoławcza działki nr 2166/28 wynosi 112 000,00 zł (słownie: sto dwanaście tysięcy złotych 00/100), do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT 23%.

Cena wywoławcza działki nr 2166/29 wynosi 108 000,00 zł (słownie: sto osiem tysięcy złotych 00/100), do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT 23%.

Cena wywoławcza działki nr 2166/31 wynosi 165 000,00 zł (słownie: sto sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100), do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT 23%.

Wysokość wadium dla działki nr 2166/28 wynosi 11 200,00 zł (słownie: jedenaście tysięcy dwieście złotych 00/100) wniesione w pieniądzu.

Wysokość wadium dla działki nr 2166/29 wynosi 10 800,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy osiemset złotych 00/100) wniesione w pieniądzu.

Wysokość wadium dla działki nr 2166/31 wynosi 16 500,00 zł (słownie: szesnaście tysięcy pięćset złotych 00/100) wniesione w pieniądzu.

Termin wniesienia wadium dla każdej działki oddzielnie z zaznaczeniem numeru działki: do dnia 22 października 2020 r. włącznie.

Przetarg odbędzie się dnia 27 października 2020 r. o godz. 13:00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pabianicach, ul. Piłsudskiego 2, budynek A, piętro I, Gabinet Wicestarosty.

Regulamin przetargu i dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Pabianicach, ul. Piłsudskiego 2, budynek C, pokój 103, tel. 42 225 40 57.

Starostwo Powiatowe w Pabianicach, 95-200 Pabianice, ul. Piłsudskiego 2
tel. (046) 42 215-91-00 fax: (046) 42 215-91-66
e-mail: powiat@powiat.pabianice.pl <http://www.powiat.pabianice.pl>

KARMIRHEN

95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84

**OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA**

**Sprzedaż, układanie,
renowacja, rozbiórki,
usługi kruszenia**

USŁUGI HDSEm
WYPOŻYCZANIE
ZAGĘSZCZAREK,
MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

www.karmirhen.pl



RESTAURACJA KACZOROWSKI

ul. Grabowa 14/16,
tel. 42-213-06-65,
501-74-44-55,
www.kaczorowski.eu

Realizujemy zamówienia
na garmaz.



PIEROŻEK

ul. Łaska 70, tel. 215-68-80.
Pn.-pt. 9.00-17.00,
w soboty 9.00-15.00.

Do odwołania realizujemy tylko
zamówienia telefoniczne z dostawą
do domu bądź odbiorem osobistym.





PROWADZISZ SWOJĄ RESTAURACJĘ?

Zareklamuj się!



Biuro ogłoszeń Życia Pabianic, Stary Rynek 7, tel. 42 227 04 00

P. P. H. U. Bohdan Guminiak
ul. Moniuszki 41a (dawny skup złomu)

509 018 347
42 215 68 29

**PŁYTY
AKCESORIA
DOCINANIE**

wiórowe, OSB, MDF, HFD, pilśniowe
sklejka • białe kuchenne • parapety
fronty meblowe lakierowane, MDF
oklejanie PCV • inne usługi stolarskie

SCHODY DREWNIANE
buk, jesion, dąb, egzotyczne - drzwi i okna typowe i nietypowe - drzwi drewniane
altany - meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie

ul. Liściasta 4

42 213 96 77

509 018 347



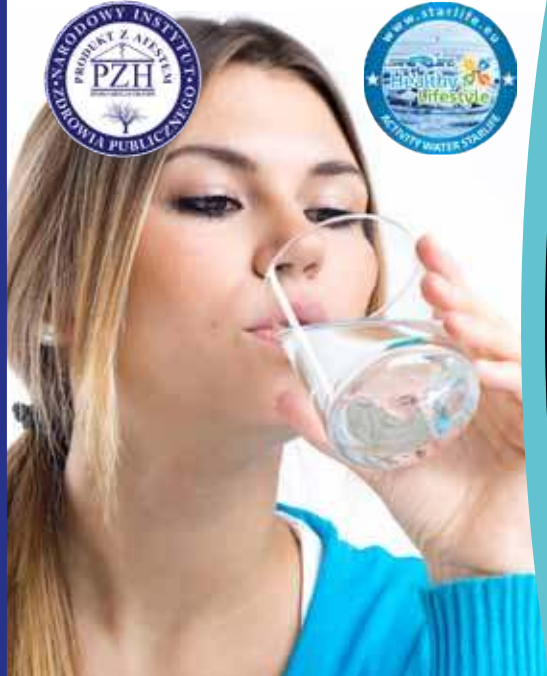
NET-HOUSE

**SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO**

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

SYSTEM UZDATNIANIA WODY

Nie jest to tylko filtr węglowy do wody.
To kompletne urządzenie,
które zawiera inne, ważne elementy:

Membrana osmotyczna (średnica pora 1 nm)
Serce całego systemu. Proces odwróconej osmozy usuwa z wody zanieczyszczenia biologiczne i chemiczne, bakterie, wirusy. Przepuszczana jest jedynie czysta woda i potrzebne minerały.

Redox (ORP-300 mV do -400 mV, pH 8,5 do pH 9,5)
✓ usuwa niebezpieczne wolne rodniki
✓ zwiększa pH wody
✓ obniża potencjał redox wody.

Mineralizator
Wzbogaca wodę o magnez, potas, wapń i sód w zrównoważonych ilościach.

Magnetyzer (gęstość strumienia magnetycznego 7.000 GS)
Optymalizuje strukturę wody i obniża jej napięcie powierzchniowe.

Szczegółowy opis i funkcjonowanie poszczególnych komponentów znajdziesz na stronie: www.starlife.pl w zakładce ACTIVITY WATER STARLIFE

Radosław Wyrębski
tel. 604 627 695
e-mail: r.wyrebski@o2.pl



ZATRUDNIĘ szwaczki oraz chałupniczek. Możliwość pracy w godz. popołudniowych. Tel. 534 012 446.

ZATRUDNIĘ szwaczki, chałupniczek, stała praca, z rejestracją. Tel. 502 233 582.

POSZUKUJĘ prasowacza, stała praca. Tel. 603 39 20 39.

ZATRUDNIĘ mężczyznę z doświadczeniem w mechanice do rozbiórki samochodów, praca od zaraz. Tel. 606 203 045.

POMOC dziewiarza zatrudni „Tomtex”. Wola Zaradzyńska, ul. Hubala 80. Tel. 42 227 57 87.

FIRMA GRALA zatrudni magazyniera z doświadczeniem, praca 1–zmianowa dla mężczyzn w Woli Zaradzyńskiej, poszukujemy osoby zmotoryzowane, bez nałogów, miło widziane osoby nie palące, zadzwoń lub napisz i umów się na spotkanie, poznaj warunki pracy 693 001 780 praca@grala.com.pl

POMOC fryzjerską/fryzjera/fryzjerkę zatrudni na cały etat. Poniedziałki wolne. Salon MAJKA. Pabianice. Tel. 507 140 951.

ZATRUDNIĘ szwaczki, pełen socjal, overlok, stebnowka, dwuigła. Tel. 789 222 612.

ZATRUDNIĘ dziewiarza na maszyny okrągłe. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIMY elektryków. Tel. 42 214 07 00.

ZATRUDNIMY pomocników elektryków. Tel. 42 214 07 00.

POSZUKUJĘ zaangażowanej opiekunki do dziecka (18 msc). Praca dorywcza w Pabianicach. Tel. 668 40 11 41.

SZWACZKĘ do szycia dzianiny zatrudni. Tel. 574 655 895.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 502 910 081.

POSZUKUJĘ chałupniczek – spodnie. Tel. 606 231 989.

SZWACZKI zatrudnimy w zakładzie. Tel. 570 407 467.

POMOC do szwalni przyjmę. Tel. 606 369 304.

SZWACZKI przyjmę. Praca stała. Tel. 606 369 304.

ZATRUDNIĘ szwaczki i chałupniczek. Tel. 534 773 005.

CHAŁUPNICZKI, prasowaczkę, dziurka–guzik zatrudni. Tel. 505 008 742.

ZATRUDNIĘ do pracy na szwalni. Stanowiska: pomoc szwalni oraz obsługa dziurkarki/guzikarki. Praca stała. Umowa o pracę. Praca w zespole. Tel. 508 100 079.

POMOC krojczego zatrudni. Tel. 512 121 513.

PRZYJMĘ prasowaczkę. Tel. 534 773 005.

PRACOWNIKÓW do wykończeń wnętrz i dociepleń – zatrudni. Tel. 516 842 054.

ZATRUDNIĘ pracownika do wykończeń wnętrz. Tel. 606 327 090.

PRACOWNIKA do dociepleń zatrudni. Tel. 608 043 927.

CHAŁUPNICZKI zatrudni, bluzka – sukienka, stałe wzory. Tel. 501 506 448.

PRZYJMĘ pracowników budowlanych, dociepleniowców, tynkarzy, praca na terenie Pabianic i Łodzi. Tel. 798 056 748.

DOM Seniora ANMED zatrudni sprzątaczkę, szwaczki. Tel. 665 059 591.

SZWACZKI zatrudni. Tel. 781 821 997.

DO wykończenia wnętrz i dociepleń od 18/25 zł/h, umowa. Tel. 664 065 395.

ZATRUDNIĘ szwaczki ul. Piotra Skargi 55. Tel. 503 010 622.

ZATRUDNIĘ panią do sprzątnięcia, wiek przedemerytalny, środa i sobota, 8–15. Tel. 609 558 107.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę z doświadczeniem, bluzka – tkanina dzianina, praca cały rok. Tel. 693 362 341.

ZATRUDNIĘ pomoc na szwalnię z doświadczeniem guzik – dziurka. Tel. 609 558 107.

DO dociepleń i remontów fachowców zatrudni firma. Tel. 537 035 201.

POMOCNIKA do tynków. Tel. 885 326 733.

ZATRUDNIĘ szwaczki, prosta kurtka, dobre warunki pracy. Tel. 692 568 790.

PRZYJMĘ pomoc szwalni – prasowanie oraz szwaczki (dzianina). Tel. 501 677 579.

MONTER instalacji fotowoltaicznych 3000–4000 tys. netto. Wymagana sprawność fizyczna, brak nałogów, praca na wysokości, uprawnienia SEP mile widziane. Tel. 695 900 205.

DZIURKA, guzik – zatrudni (bluzka). Tel. 601 327 155.

ZATRUDNIĘ chałupniczek (bluzka). Tel. 601 327 155.

CHAŁUPNICZKĘ zatrudni (bluzka). Tel. 533 527 399.

DO pracy w gastronomii C.H. Ptak zatrudni pierogarnia Salem. Zapewniamy transport, praca od 7.00 do 15.00. Tel. 505 134 501.

POSZUKUJĘ niani tylko do opieki nad starszym niemowlakiem po 3 godz dziennie. Opiekunki od średniego wieku. Tel. 516 099 270.

ZATRUDNIĘ krojczego. Tel. 696 277 482.

ZATRUDNIĘ chałupniczek. Tel. 695 877 484.

SZWACZKI praca stała – zatrudni. Tel. 509 454 484.

HURTOWNIA tkanin w Rzgowie poszukuje pracowników. Tel. 607 819 842

SZWACZKI (sukienka) zatrudni firma. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 514 339 512.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 602 633 777.

ZATRUDNIĘ chałupniczek. Tel. 602 633 777.

HYDRAULIKA – monterów sieci wod/kan. i pomocnika – zatrudni. Tel. 501 184 904.

SZWACZKI i chałupniczeki zatrudnimy. Tel. 664 715 587.

SZWACZKI – do zakładu oraz chałupniczeki (bluzki, sukienki z tkanin) zatrudnimy. Tel. 500 372 270.

FFMW w Chechle Pierwszym zatrudni od XI.2020 pracowników na stanowiska: Pracownik rozliczeń produkcji • Pomocnik gotowacza/ Gotowacz • Liniowy • Pracownik produkcyjno-magazynowy (UDT) • Pracownik produkcji Szczegóły na stronie www.ffmw.pl. CV prosimy przysyłać na adres rekrutacja@ffmw.pl

SZWACZKI do zakładu oraz chałupniczeki zatrudni – producent odzieży damskiej. Tel. 602 686 802.

ZATRUDNIĘ szwaczki, chałupniczeki. Tel. 607 449 925.

KOBIETY do pakowania zatrudni. Tel. 502 206 860.

ZATRUDNIĘ mężczyznę do pielęgnacji i terenów zielonych oraz utrzymania czystości powierzchni zewnętrznych. Praca na pełen etat, cały rok. Tel. 691 777 091.

ZATRUDNIĘ kobietę na hurtownię tkanin – dzianin, obsługa komputera, z doświadczeniem, ul. Rzgowska 59 Silver Dzianin. Tel. 510 407 875.

ZATRUDNIĘ do dachów i usług remontowo– budowlanych. Tel. 503 989 872.

ZATRUDNIĘ Panią do sprzątnięcia biur (pn.–pt. 17.00–22.00). Tel. 42 206 84 76.

SZWACZKI i chałupniczeki zatrudnimy. Szycie odzieży dziecięcej i młodzieżowej. Tel. 886 545 730.

ZATRUDNIĘ szwaczkę chałupniczkę, dzianina. Tel. 577 526 126.

WYKwalifikowanych do prac ogólnobudowlanych z własną działalnością w Niemczech zatrudni. Tel. +49 176 312 545 45.

ZATRUDNIMY od zaraz doświadczonych pracowników produkcji. Umowa o pracę bezpośrednio u naszego klienta, stawka 3300 – 3500 brutto miesięcznie, praca w systemie 3–zmianowym od poniedziałku do piątku, zadzwoń lub wyślij SMS o treści: PRACA PABIANICE. Tel. 512 176 422.

PIZZERMENA lub osobę do przyuczenia (mile widziana dziewczyna), elastyczny grafik i praca w miłej atmosferze. Tel. 502 926 088.

FIRMA Tignum Pabianice, ul. Słonecznikowa 22 zatrudni stolarzy, pomocników stolarzy oraz lakiernika meblowego. Tel. 602 243 882.

ШУКАЮ швачку. Проста куртка. Постійна робота. Хороші умови праці. Тел. 796 807 448.

ZATRUDNIĘ pomoc lakiernika proszkowego. Tel. 513 128 777.

DO wykończeń wnętrz z doświadczeniem. Tel. 606 109 374.

DUSSMANN zatrudni pracowników sprząających. Głuchów, ul. Trybunalska. Tel. 539 538 484.

ZLECĘ szycie swetrów. Tel. 603 78 94 80.

PROGRAMISTĘ zatrudni – swetry, praca cały rok. Tel. 603 78 94 80.

ZATRUDNIĘ dziewiarza, swetry. Również do przyuczenia. Tel. 603 78 94 80.

FIRMA odzieżowa z Pabianic poszukuje **PRASOWACZKĘ** podprasówką zatrudni – producent odzieży damskiej. Tel. 602 686 802.

doświadczonych szwaczek do szycia odzieży lekkiej, umowa o pracę na cały etat, stałe wynagrodzenie miesięczne + premia. Tel. 601 725 504 приймемо на роботу швачок.

PRACA dla każdego dodatkowa lub stała! Atrakcyjne prowizje! Tel. 730 790 661.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu spożywczego. Tel. 692 118 432.

ZATRUDNIĘ dziewiarzy na maszyny płaskie, również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

KOMPLEKSOWO przyjmę przeszycie – tkanina, dzianina, krojenie, usługowo – dziurka, guzik. Tel. 669 606 816.

ZLECĘ przeszycie. Tel. 503 010 622.

PRZYJMĘ szwaczkę do zakładu i chałupniczkę, praca stała (dzianina). Tel. 603 378 712.

ZATRUDNIĘ pracownika na stanowisko lakiernika proszkowego (również do przyuczenia). Tel. 513 128 777.

PRZYJMĘ pracownika budowlanego. Tel. 602 250 626.

ZATRUDNIĘ do zbioru pieczarek, praca całoroczna, także w weekendy, jedna zmiana, pełny wymiar czasu pracy. Dobro! Tel. 607 222 668.

SZUKAM PRACY

SZWALNIA przeszycie. Tel. 509 652 800.

KROJOWNIA usługowa przyjmie krojenie, tkanina – dzianina. Tel. 669 606 816.

OPIEKUNKA medyczna zajmie się starszą osobą lub niepełnosprawną. Tel. 517 151 475.

Życie Pabianic

22.09.2020 r.

ogłoszenia drobne

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
☎ 512 364 696

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH
(I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI, itp

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO telebeamy, projektory
FILMOWE multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

M&M SYSTEM

PLISY • MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY • MARKIZY

ul. Żytnia 4
biuro@mmrolety.pl
www.mmrolety.pl

502 616 275

PRZERÓBKİ ROLET

WYMIANA TKANIN

PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
"MONTER"
ul. Kochanowskiego 8
603-29-29-29

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE "HAAS"
KONKURENCYJNE CENY I KRÓTKIE TERMINY
FACHOWY MONTAŻ
drzwi firmy KMT
produkty Włoszczowa

ŻYCIE PABIANIC STARY RYNEK 7 TEL. 42 227 04 00

REDAKCJA CZYNNA: PN. 10.00–16.00 WT. 5.00–10.00 ŚR., CZW., PT. 10.00–16.00

KAMELEON
PRZEKACZAMY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
(42) 227-04-60
www.kameleon-rolety.pl

KOSZENIE kosą spal., cięcie żywopłotów i gałęzi, usługi ogrodnicze. Tel. 785 632 930.

KROJOWNIA usługowa – wykroi. Tel. 533 884 786.

NAGROBKOWE tabliczki blaszane. Pabianice, Jana Pawła II 4. Tel. 42 215 55 95.

DLA DOMU

SPRZEDAŻ – montaż drzwi. Tel. 502 616 275.

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517 794 523.

WYCINKA drzew. Tel. 517 794 523.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

USŁUGI ogrodnicze i murarskie. Tel. 730 573 481.

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 510 016 160.

HYDRAULIK. Tel. 886 290 860.

KOSZENIE traw, nieużytków. Tel. 886 290 860.

ELEKTRYK. Tel. 886 290 860.

TRANSPORTOWE

KONTENERY na gruz, koparki, rozbiórki, żwir, piasek, ziemia. Transport. Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko – ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątnięcie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

USŁUGI transportowe. Tel. 785 632 930.

PIACH, ziemia, podnoszenie terenu. Tel. 606 599 699.

TRANSPORT, przeprowadzki. Tel. 604 373 975.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury VAT. Tel. 602 72 45 83.

Hallo TAXI
PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

REMONTOWO – BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, karton – gips, sufity, ścianki, gładź, malowanie, panele. Tel. 600 727 192.

GLAZURA, terakota, malowanie, tapetowanie. Tel. 601 96 24 00.

REMONTY, malowanie, gładź, itp. Tel. 517 242 841.

REMONTY mieszkań. Gładzie, malowanie, panele, terakota, itp. Tel. 517 239 047.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

REMONTY – gładź, malowanie, tapetowanie, K-G. Tel. 575 524 490.

TYNKI maszynowe cementowo – wapienne. Tel. 667 755 007.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

ROBOTY wykończeniowe od A do Z. Tel. +48 694 285 774.

DEKARSTWO papy termo – awarie. Tel. +48 694 285 774.

MALOWANIE, czysto, solidnie. Tel. 726 245 501.

RTV * AGD * KOMPUTERY

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

KOMPUTERY serwis. Tel. 696 967 932.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608-356-721 (8.00 – 21.00).

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 692 344 928, 793 298 665

DOMOWE naprawy telewizorów, montaż anten, kamer, alarmów. Dojazd, gwarancja. Tel. 604 772 221.

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP, wszystkie. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

AUTO-SKUP, wszystkie. Tel. 727 35 26 00.

AUTO-SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport

AUTOPUCERNIA
L A G U N A 7
pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

WARSZTAT samochodowy
PPHU RAJ – naprawy bieżące
wszystkich marek – mechanika
– elektryka – diagnostyka
samochodowa – wulkanizacja
– prostowanie i malowanie
felg (metoda natryskowa)
– naprawa układów
wydechowych – złomowanie
pojazdów – wulkanizacja
– wymiana opon. Pabianice,
ul. Świętokrzyska 17.
Tel. 694 411 502, 694 411 504.

KASACJA pojazdów. Tel. 535 231 237.

AUTO-SKUP, każdy stan, osobowy, dostawczy. Tel. 502 876 173.

TOYOTA każdą kupię. Tel. 502 876 173.

AUTO-SKUP. Tel. 502 876 173.

MERCEDES, osobowy dostawczy, każdy stan kupię. Tel. 579 186 672.

LUBLIN każde kupię. Tel. 579 186 672.

SKUP AUT, wszystkie marki. Tel. 579 186 672.

AUTO-SKUP. Tel. 537 795 593.

SKUP-AUT wszystkie. Tel. 537 795 593.

AUTO-skup, wszystkie. Tel. 727 35 26 00.

SKUP samochodów i motocykli. Tel. 667 551 729.

SKUP samochodów do 40.000 zł. Tel. 572 196 202.

24 h
WYPOŻYCZALNIA

✓ **BUSY DOSTAWCZE**
✓ **AUTOLAWETY**
✓ **PRZYCZEPY**
✓ **AKUMULATORY**
✓ **LAWETY**



Tomasz Pierzchała
ul. Waltera Janke 50

tel. 693 511 344

NAUKA

MATEMATYKA – nauczyciel. Tel. 799 786 755.

ANGIELSKI – szkoła podstawowa. Tel. 574 297 987.

MATEMATYKA. Tel. 502 979 109.

NIEMIECKI z dojazdem do ucznia. Tel. 602 600 435.

POLSKI – przygotowanie do matury, egzaminu ósmoklasisty. Tel. 606 825 780.

POLSKI – korepetycje, szkoła podstawowa, liceum, technikum. Tel. 606 825 780.

SIENNA STR – angielski, hiszpański. Tel. 660 885 288.

MATURA – matematyka, chemia, fizyka. Tel. 884 644 791.

FINANSE

EXPRESS Finanse S.A.
Pożyczki chwilówki
– ekspresowo od 200 do 500 zł,
z zajęciem komorniczym.
Tel. 604 177 110,
795 871 222.

POŻYCZKI na raty od 400 zł w górę. Tel. 793 041 082. Dojazd do klienta.

ZDROWIE I URODA

BADANIE całego organizmu z tęczówki oka przez irydologa. Tel. 603 661 913.

MASAŻE:
refleksoterapia – masaż stóp,
gorącymi kamieniami, bańką
chińską, twarzy, głowy i karku.
Tel. 603 661 913.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA, Dermatologia Estetyczna. Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 784.

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226-20-79, 603-245-954, 604-838-819.

ESPERAL. Tel. 510 115 108.

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku
– pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00,
15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00,
16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka-Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42-215-73-36
664 157 222

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej,
implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów, wybielania.

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99

wtorek, czwartek: 10⁰⁰-16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰-20⁰⁰

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela-Nowicka
Tel. 501 042 721

GABINET ginekologiczny
Elżbieta Kubasiewicz
ul. Ogrodowa,
tel. 42-215-13-61.

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca z kolorowym
doplerem
ul. Traugutta 6 – środy
Tel. 602 632 632

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU

Masaż w Twoim domu.

Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.

Całościowy, odcinkowy.

Kończyn górnych, dolnych – refleksologia

514 575 809

PABIANICKIE CENTRUM MEDYCZNE
Kolonoskopia, gastroscopia,
ECPW, ESD.
Specjalista chirurg
Dariusz Fisiak.
Dyplom Umiejętności PTG-E,
Certyfikat Endoskopii
Zabiegowej TCHP.
Badania bezpłatne NFZ
i Ministerstwo Zdrowia.
Możliwość pełnego
znieczulenia do badania
– anestezjolog.
Wszystkie badania
w insuflacji CO₂
Rejestracja:
tel. 42 22-53-838.
Szpital PCM II p.
Endoskopia.

GABINET Chirurgiczny,
USG, specjalista chirurg
Robert Łuczak.
Tel. 603 12 13 14.
www.chirurg.info.pl

NFZ protezy bez kolejki.
Pabianice, ul. Kilińskiego 29.
Pon. i środ. 14.00–15.00.

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

DOMY * DZIAŁKI

BUDOWLANE (1800–2000 m kw.), media, blisko Pabianic 40 zł/ m kw. Tel. 660 794 476.

BUDOWLANĄ 2000 m kw., Huta Dłutowska – sprzedam. Tel. 512 711 124.

SPRZEDAM działki budowlane lub usługową w Piątkowisku. Tel. 508 355 693.

SPRZEDAM działkę ROD. Tel. 604 535 897.

SPRZEDAM działkę 1551 m kw., zagospodarowana + media, Rydzyny. Tel. 607 417 251.

MIESZKANIA

KUPIĘ mieszkanie w bloku do 37 m kw. Tel. 572 196 202.

KUPIĘ mieszkanie w blokach do 50 m kw. na parterze lub I piętrze. Tel. 606 254 090.

DO wynajęcia M-3, 50 m kw. Bugaj. Tel. 604 900 011.

SPRZEDAM bloki, Pabianice, Bugaj. Tel. 575 546 009.

SPRZEDAM mieszkanie na Bugaju. Tel. 602 409 636.

WYNAJMĘ – sprzedam M-3, 38 m kw., II.p, Bugaj. Tel. 502 490 475.

2 pok. z kuchnią ul. Moniuszki 51 m 3 do wynajęcia.

54 m kw. w centrum do wynajęcia. Tel. 601 253 784.

LOKALE

SALON fryzjerski – stanowiska fryzjerskie i kosmetyczne do wynajęcia. Tel. 607 890 403.

OKAZJA! Promocja! – sprzedam nieruchomość składającą się z 2 budynków wraz z działką ok. 420 m kw. Pabianice, ul. Orla 24. Tel. 603 661 913.

WYNAJMĘ gabinet dla lekarza w przychodni Karolewskiej przy aptece, ul. Jana Pawła II 36/40. Tel. 508 131 366.

SPRZEDAM lub WYNAJMĘ

działający kiosk handlowy

– z dużą bazą stałych klientów. W punkcie sprzedaż prasy odbywa się nieprzerwanie od 2004 roku. Kiosk jest ocieplony, posiada rolety antywłamaniowe, system alarmowy oraz instalację elektryczną.

**Tel. 608 253 370,
502 030 124.**



BIZNES

TANIE

ploty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 1.550 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

KUPNO SPRZEDAŻ

KRZEWY

iglaste tanio sprzedam!
Okolice Ksawerowa.
Tel. 609 571 253.

ZŁOM usunę, zapłacę. Tel. 605-220-251.

DREWNO opałowe, dowóz tanio.
Tel. 600 554 790.

SPRZEDAŻ używanego, sprawnego
z gwarancją sprzętu AGD. Tel. 793
298 665.

SKUP książek, dojeżdżamy. Tel. 601
25 27 26.

PODSZYWARKE sprzedam tanio.
Tel. 508 079 526.

DREWNO kominkowe, brzoza, dąb,
buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

SPRZEDAM pelet dębowy granulacja
6 mm 800 zł/ tona, dowóz gratis.
Tel. 602 659 592.

SPRZEDAM łaty, kontrłaty, deski,
ceny konkurencyjne, dowóz gratis.
Tel. 602 659 592.

ROZPAŁKA 6 zł/worek– 20l. Tel. 602
659 592.

MATRYMONIALNE

33-LETNI, ustabilizowany,
samodzielny pozna sympatyczną
dziewczynę. Tel. 533 269 356.

RÓŻNE

PRZYJMĘ czysty, drobny gruz
w Piątkowsku. Tel. 508 355 693.

SKLEP MILENA PROMOCJA!

szeroki wybór produktów
bezglutenowych
– żywność dla cukrzyków
i wegetarian
– herbaty ziołowe, zioła
– duży wybór suplementów
dietet na różne schorzenia
w tym odchudzające.
Pabianice, ul. Orla 24.
Tel. 603 661 913,
42 215 93 14.

ZAPRASZAMY do nowo
otwartej cukierni. Oferta
obejmuje pyszne domowe
torty, ciasta, muffinki
ul. Szpitalana 59 E. Wtorek
–piątek 10.00–18.00, sobota
10.00–14.00. Tel. 506 262 302.

Czekamy
na **TWOJĄ REKLAMĘ**

Biurow ogłoszeń
Życia Pabianic
Stary Rynek 7
42 227 04 00

marketing@zyciepabianic.pl

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ szwaczki na dzianinę
– bluzki. Tel. 696 277 482.

SKUP aut. Tel. 695 445 799.

PRZYJMĘ pomoc krojczego do
krojowni usługowej w Pabianicach,
mile widziane doświadczenie.
Tel. 731–980–123.

PRZYJMĘ pracownika
budowlanego. Tel. 602 250 626.

ZATRUDNIĘ osobę na stanowisku
piaskarza. Tel. 506 333 126.

ANGIELSKI 30 zł. Tel. 791 968 617.

DO wynajęcia mieszkanie 2-
pokojowe, 32 m kw., wieżowiec.
Tel. 660 751 759.

MECHANIKA

samochodowego zatrudnię.
Tel. 530 70 70 71.

REMONTY,

wykończenia wnętrz,
gładź, panele, karton-gips,
glazura, terakota.
Tel. 606 46 43 03.

SZUKAM

sekretarki w firmie tkanin
w Pabianicach.
Kontakt: 602 722 972.
Wyślij swoje CV:
sanjay@post.pl

**Odszkodowania
z OC sprawcy
skontaktuj się
z przedstawicielem
telefon 781-821-997**

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa z siedzibą w Pabianicach przy ul. Zamkowej 42/44

Ogłasza przetarg na okresową 5-letnią kontrolę obiektów budowlanych znajdujących się w zasobach Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Szczegółowe warunki zamówienia – do odbioru w godz. 9⁰⁰– 12⁰⁰ w siedzibie PSM oraz do pobrania ze strony internetowej Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie na konto Spółdzielni: PKO BP S.A. O/Pabianice 48 1020 3437 0000 1402 0014 7694 do dnia 02.10.2020 r. wadium w wysokości 5.000,00 zł.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg na okresową 5-letnią kontrolę obiektów budowlanych znajdujących się w zasobach Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej” należy składać w kancelarii PSM, pok. nr 30 do dnia 06.10.2020 r. do godz. 14⁰⁰.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, a także zamknięcia przetargu bez wybierania którejkolwiek z ofert.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie również prawo zmiany lub odwołania warunków przetargu wskazanych w niniejszym ogłoszeniu i w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

PŁYTY Z PCV I POLIWEGLANU KOMOROWEGO

- DOSKONAŁA IZOLACJA TERMICZNA
- BLOKUJĄ PROMIENIE UV
- PRZEPUSZCZALNOŚĆ ŚWIATŁA DZIENNEGO
- LEKKIE I ŁATWE W MONTAŻU

Zapraszamy do naszych składów:

Pabianice, ul. Torowa 25 • tel. 42 215 27 50

Ksawerów, ul. Handlowa 30/32 • tel. 42 215 84 63

www.gspabianice.pl

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej



ul. Nawrockiego 17, rynek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”

**Promocja – dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy gratis!**



Zlecenia dowozu: 721 667 058

Dowóz - 10,00 zł

42 214 80 10

PIERZEMY:

- dywany i wykładziny
- koldry i poduszki
- tapicerkę meblową
- narzuty fioletowe
- kocy
- oraz samochodową

dawne okulary		mrowie na skórze		dla okupu	„Dumka na dwa ...”		łada ...		zdolności, smykałki	piszczałkowe w Katedrze Oliwskiej	okrywa szyję	 quattropab.pl Grobelna 7 Grot-Roweckiego 8a 42 278 78 28 511 233 233						
					4		druch Portosa i Aramis											
koźlarz czerwony		dzięgiława, kołczaste drzewo		... Casillas, hiszp. bramkarz	koński krawiec jednostka bojowa lotnictwa		8											
							glon											
bum na szosie							piłkarze z Madrytu Tomasz, autor „Utopii”					rupieć	zarzuca sieć		perleki z mgiełki			
							Tomasz, autor „Buddenbrooków”				atrybut Zeusa antyczny język				9			
puszczany w nurt rzeki w Noc Kupały		waluta Turcji					na okulary			rzeka Mezopotamii „... i rudzielec” śpiewała Koterska		5			egipski bóg księżycy			
							mecz dwóch lokalnych drużyn				zniżka, upust logo jej znakiem							
jezioro na pograniczu USA i Kanady		... Ono Lennona		... Boruc, piłkarz wolności w Pabianicach						ser rodem z Grecji					z Bagdadem			
zawiera 100 centów			fatum				zimne nóżki Chris... piosenkarz						masa do wciskania smakosz eukaliptusa					
							tkanina bawełniana			skafander eskimosy				pluje ławą	siedziba Apollina i jego muz			
									skorupiak i Sari, i Rusowicz									
od szampana							... i Ewa					nad paleniskiem						
właściciel błaznanego bębena							przyczyna ziewania nagana i wymówki					... Noego za Uralem						
 PABIANICE, UL. PUŁASKIEGO 5 WAKACYJNA PROMOCJA -30% NA OBRĄCZKI ŚLUBNE Bogata oferta opium-jubiler.pl facebook.com/JubilerOpiume							afrykański wirus					kołozanka Oli karta ... w „komórcie”			barwna papuga			
											etap, kolejka				silnie trujący grzyb			
											wieje nad jez. Garda				ma dwa końce			... nowożytna
							skóra kaletnicza				odmiana herbaty indyjskiej							

KRZYŻÓWKA ŻP

KUPON



38

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaraliśmy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: **Życie Pabianic**, Stary Rynek 7. Czekamy do 2 października 2020 r.

imię, nazwisko

adres

Milena

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł

perfumeria OPIUM pułaskiego 5 ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na pizzę

QUATTRO PIZZERIA

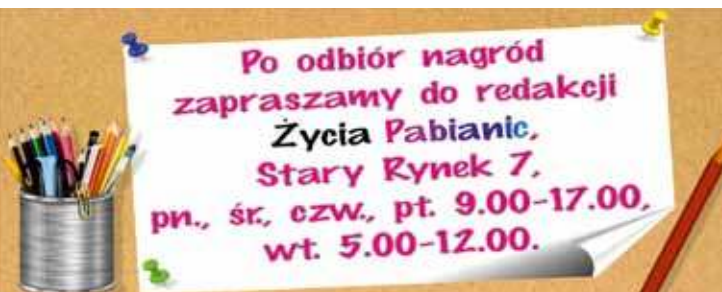
Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. 36 brzmi: **FILANTROP**.

Talon o wartości 50 zł do Opium przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Adrianna Grasewicz** (ul. Bugaj 74/55).

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością Milena przy ul. Orlej 24 trafi do **Zofii Walczyńskiej** (ul. Broniewskiego 5) i **Wandy Kejdy** (ul. 20 Stycznia 11).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Marcin Mokracki** (ul. Gawrońska 8/57) i **Ewa Śleszyńska** (ul. Poprzeczna 11).



Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji **Życia Pabianic**, Stary Rynek 7, pn., śr., czw., pt. 9.00-17.00, wt. 5.00-12.00.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „Życia Pabianic” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przesyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika **ŻP** w ramach rozwiązania konkursu.

HOROSKOP

**BARAN (21.03 – 19.04)**
Twoje spostrzeżenia będą bardzo trafne, co sprzyja towarzyskim sukcesom. Możesz stać się za bardzo nerwowym. Trochę ruchu na świeżym powietrzu lub sportu dobrze ci zrobi.

**BYK (20.04 – 20.05)**
Będziesz zasadniczy i surowy w ocenach, także wobec siebie. Radzimy sprawić sobie przyjemność jakimś dobrym daniem.

**BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)**
Zajmiesz się ważnymi sprawami i obowiązkami. Dzięki temu masz szansę znaleźć błąd, który w przyszłości mógłby cię wiele kosztować.

**RAK (22.06 – 22.07)**
Czeka cię czas pełen spotkań i rozmów. W pracy i przy rodzinnym stole będziesz z pasją dyskutować na tematy społeczne i polityczne. Zapragniesz odpocząć i w samotności pomyśleć o swoich przodkach.

**LEW (23.07 – 22.08)**
Nie warto spieszyc się lub angażować w cudze spory. Sprzyja ci intuicja, masz powodzenie w miłości.

**PANNA (23.08 – 22.09)**
Wyjaśnisz jakieś towarzyskie sprawy i sekrety. W sprawach sercowych intuicja pozwoli ci wybrać właściwe rozwiązanie. Aura sprzyja kupowaniu książek i decyzjom dotyczącym edukacji.

**WAGA (23.09 – 22.10)**
Zajmiesz się bardzo ważnymi odpowiedzialnymi sprawami. W pracy zarządzisz wielkie porządki i zorganizujesz rodzinie aktywny wypoczynek. Pamiętaj też o kimś, kto czeka na twoją pomoc.

**SKORPION (23.10 – 21.11)**
Będziesz podobać się innym. Dużo zyskasz dzięki znajomościom i różnym towarzyskim układom.

**STRZELEC (22.11 – 21.12)**
Nie uciekniesz od obowiązków. Ważne sprawy i rodzinne obowiązki wymagają dodatkowej uwagi. Zadbaj jednak o siebie i zwolnij tempo.

**KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)**
Od twoich decyzji zależy będzie powodzenie ważnej zawodowej sprawy. Nie narzekaj, tylko energicznie zabierz się do pracy! Starsza osoba udzieli ci dobrej rady i pomoże uporać się z trudnościami.

**WODNIK (20.01 – 18.02)**
Będziesz cichy i spokojny. Będziesz też bardziej niż zwykle uczulony, zleknioty czułości i pochwał. Warto odpocząć i nie angażować się w nowe i trudne sprawy.

**RYBY (19.02 – 20.03)**
Na każdy temat będziesz mieć własne zdanie, co może wyprowadzić z równowagi najspokojniejszego szefa. Uważaj co i do kogo mówisz.

ŻYCIE SPORTOWE

Cel jest jeden: pierwsza liga

Niespełna miesiąc temu Dmytro Zinchuk został trenerem Pabiksu. To niezwykle utytułowany zawodnik, w 11 sezonach gry w ekstraklasie rzucił 1153 bramki. W Superlidze prowadził Piotrkowianina Piotrków Trybunalski i MMTS Kwidzyn. Jak to się stało, że trafił nad Dobrzynkę? O tym trener opowiada w rozmowie z *Życiem Pabianic*



Foto: Kamil Misiek

Życie Pabianic: Czy to Pan znalazł Pabiks Pabianice, czy raczej Pabiks znalazł Pana jako szkoleniowca?

Dmytro Zinchuk: Gdy przeprowadziłem się do Łodzi, dowiedział się o tym prezes pabianickiego klubu, Bartosz Gościłowicz. Graliśmy razem w Piotrkowianinie. Bartosz poprosił mnie o pomoc w prowadzeniu drużyny. Zgodziłem się.

Jeszcze wiosną pracował Pan w Superlidze, teraz trenuje zespół z drugiej ligi. Były propozycje z wyższych klas rozgrywkowych?

– Miałem propozycje, ale chciałem się ustakować, zakotwiczyć. Ciągłe przeprowadzki nie służyły ani mnie, ani mojej rodzinie. Gdy już rozpakowaliśmy walizki w Łodzi, pojawiła się propozycja od Bartosza. Stwierdziłem: czemu nie spróbować?

Jaki cel postawił przed Panem prezes klubu?

– Cel może być tylko jeden: pierwsza liga.

Czy z tym składem Pabiksu, który ma Pan w tej chwili, awans do pierwszej ligi jest możliwy?

– Awans zawsze jest możliwy, trzeba tylko w to wierzyć i jak najczęściej pracować nad tym, by wygrywać.

Czy poznał Pan możliwości zawodników Pabiksu? Meczów kontrolnych i treningów nie było wiele...

– Zgadza się. Pracuję z chłopakami tylko trzy tygodnie, zagramy cztery mecze. Odnieśliśmy dwa zwycięstwa, ponieśliśmy dwie porażki, ale ja na to nie patrzę. Dużo rzeczy pozmienialiśmy, szczególnie w obronie. Trzeba było próbować różnych ustawień, co powodowało, że nasza gra wyglądała na „szarpaną”. Jestem zadowolony, bo chłopaki pracują, chcą poznawać mój pomysł na drużynę. Widzą w tym korzyści. Mam nadzieję, że

uwierzą w to, co robimy i będzie dobrze.

Jaki styl będzie miał Pabiks pod rządami Dmytro Zinchuka?

Zapraszam na mecze, wtedy wszyscy zobaczą, jak to będzie wyglądało. (śmiej)

Jeśli drużynie nie będzie szło na boisku, czy zrzuci Pan dres i wbiegnie na parkiet jako zawodnik?

– Nie. Nie rozważam takiej możliwości. A mogę o coś zapytać? **Proszę.**

– Czy to pytanie było z polecenia prezesa? (śmiej)

Zdecydowanie nie. Pytam, bo wcześniej w Pabianicach były takie sytuacje.

– Nie. Już mam za sobą taki moment, gdy byłem trenerem i zawodnikiem. Gdy trener wchodzi na boisko, to bardzo mu trudno obiektywnie ocenić grę. Wtedy można zdeorganizować grę drużyny, mocno jej zaszkodzić. W Pabianicach będzie tak, że mam zamiar obserwować mecz z ławki trenerskiej.

Przygodę z piłką ręczną rozpoczął Pan w CSKA Kijów. To klub wojskowy. Czy w Pabiksie będzie obowiązywać wojskowa dyscyplina?

– Wojskowej dyscypliny nie będzie, bo nie wszyscy zawodnicy rozumieją, co to jest wojsko. Jeśliby wprowadził w drużynie wojskowe zasady, to dla niektórych mogłoby to się skończyć potężnym szokiem. Nie można wymagać zbyt wiele od ludzi, dla których piłka ręczna to hobby. Nie będę odstraszał ich od piłki

Dmytro Zinchuk (ur. 29 kwietnia 1978 w Kijowie) – jest wychowankiem CSKA Kijów. Potem grał w Portowyku Jużne (Ukraina), Mianur Baia Mare (Rumunia), Piotrkowianinie, Azotach Puławy i znów w Piotrkowie Trybunalskim. W Superlidze pracował w Piotrkowianinie (7., 13. i 11. miejsce) oraz w MMTS Kwidzyn (nie dokończył sezonu 2019/2020).

ręcznej. Niech tylko przychodzą na treningi, a będziemy razem pracowali i dochodzili do pewnych wniosków.

W polskiej lidze był Pan jednym z wyróżniających się zawodników, wicekrólem strzelców Superligi. Czy dostał Pan propozycję zagrania w reprezentacji Polski?

– Nie. Nigdy takiej propozycji nie było. Grałem w Polsce w czasach, gdy rządziły „Orły Wenty”. Na ich tle nie byłem na tyle dobry, bym zmieniał obywatelstwo i grał w koszulce z orzełkiem na piersi. **Grał Pan w reprezentacji Ukrainy?**

– Byłem powołany, ale nie zagrałem w kadrze.

Grali lepsi?

– O to proszę pytać ówczesnego trenera ukraińskiej kadry. (śmiej)

Mieszka Pan w Polsce 14 lat, można powiedzieć, że zadomowił się Pan u nas?

– Tak. Czuję się Polakiem.

Wychował się Pan w Kijowie. Czy miał Pan kłopot „przezwyciężyć się” na życie w mniejszych miastach, takich jak Piotrków Trybunalski czy Puławy?

– Zanim przyjechałem do Polski, mieszkalem i grałem

w małych miastach. Gdy byłem zawodnikiem Portowyka Jużne, leżące nad Morzem Czarnym miasteczko Jużne można było obejść w godzinę. Jest znacznie mniejsze od Pabianic. Nigdy nie miałem kłopotu z aklimatyzacją w polskich miejscach.

Z Ukrainy do Polski trafił Pan przez... Rumunię. Dlaczego zdecydował się Pan na taki krok?

– Akurat skończyła się umowa z Portowykiem i szukałem klubu. Mój ówczesny menedżer powiedział, że jest propozycja z Minaur Baia Mare. Pojechałem na testy, spodobałem się tamtejszym trenerom i zostałem. Pół roku później w klubie... zabrakło pieniędzy i trzeba było się rozstać z pracodawcą.

W Polsce nie było podobnych przygód?

– Nie było. 14 lat mieszkam w Polsce, więc finansowo było ok. **Czego zatem życzyć Panu i drużynie Pabiksu w nadchodzącym sezonie?**

– Dużo zdrowia, sukcesów i zwycięstw.

I tego życzymy. Dziękuję za rozmowę.

Grzegorz Ziarkowski

Trenerzy zza Buga

W 1991 roku tenisową sekcję Włókniarza Pabianice poprowadził Białorusin, Wadim Skugariew. Jego wychowanka – Natalia Zwieriewa, wygrała turniej deblowy na słynnym Wimbledonie. Białorusin pracował u nas dwa miesiące.

Rok później działacze Włókniarza zastąpili pierwszego trenera mistrzowskiej drużyny koszykarek – Henryka Langierowicza, Rosjaninem Konstantym Miłowidowem. Nowy trener pracował w Pabianicach tylko przez jedną rundę, po czym wyjechał na sylwestra i... już do nas nie wrócił.

Znakomitą robotę z szermierzami Zjednoczonych wykonywał w połowie lat 90. Białorusin, były trener reprezentacji ZSRR – Oleg Wizgunow. Ostatnim szkoleniowcem zza Buga była w Pabianicach Ukrainka, Swietłana Kosenczuk, która doprowadziła naszych badmintonistów do medali mistrzostw Polski.

ŻYCIE SPORTOWE

SMS Płock – Pabiks Impact 26:34 (14:12)

Tak trzymać!

Nasi „ręczni” dobrze rozpoczęli w II lidze. Wprawdzie gospodarze prowadzili 1:0, ale gole Damiana Skowrońskiego i Dawida Bilichowskiego zmieniły wynik na 1:2. Potem Płock wyszedł na 5:2, 7:3 i 9:4. W 23. minucie było 12:7. Wtedy przebudziłyśmy się, rzucając 5 bramek (14:12).

Po przerwie pierwsi trafiliśmy do siatki (Hubert Mielczarek), łapiąc kontakt z rywalem

(14:13). W 33. minucie Mariusz Kuśmierczyk i Patryk Laskowski dali nam dawno nieoglądany remis – 15:15. Gospodarze jeszcze raz wyszli na prowadzenie, potem nasi trafili 3 razy z rzędu (Kacper Kozak i 2 razy Kuśmierczyk), a Płock doprowadził do remisu (18:18). Gdy 4 gole z rzędu rzucił Kuśmierczyk, a Kozak i Mielczarek dołożyli po jednym, rywale mieli dość.

Pabiks:
Biernat, Makasewicz – Kuśmierczyk 11, Mielczarek 5, Kozak 5, Walocha 3, Baranowski 3, Gościłowicz 3, Laskowski 2, Skowroński 1, Bilichowski 1, Domagalski, Pietrzykowski, Stężala.

W sobotę o 17.30 Pabiks zagra w Konstancynie z Włóknarzem. (grz)

Włóknarz – Sokół II Aleksandrów 0:1 (0:0)

Zawalili sędziowie

Arbiter główny nie podyktował dwóch karnych dla Włóknarza: w 68. minucie za faul na Szymonie Przyku i w 84. minucie za „rękę” obrońcy w polu karnym. Tego nie wytrzymał nasz kapitan – Paweł Leonow, mówiąc o kilka słów za dużo. Sędzia wyrzucił go z boiska. W pierwszej połowie asystentka sędziego nie pokazała kilku fauli i „zauważyła” parę wątpliwych spalonych, za co usłyszała kilka cierpkich słów od kibiców. W drugiej połowie ta uroczą blondynka spytała... kierownika drużyny gości, czy był spalony. Zgroza!

Włóknarz nie musiałby zalać rąk nad sędziowaniem, gdyby lepiej strzelał Tomasz Niżnikowski. W 31., 51. i 52. minucie nasz gracz trafiał w bramkę, ale

bronił bramkarz Sokoła. Dwie szanse na wyprowadzenie kolegi sam na sam z bramkarzem zmarnował Grzegorz Gorący.

Goście prowadzili od 78. minuty, gdy po strzale z ostrego kąta piłka otarła się o dłoń Adriana Nowackiego i słupek, wpadając do naszej siatki. Włóknarz przegrał pierwszy mecz w sezonie.

Włóknarz: Nowacki – Jarych, Mordzakowski, Szczegodziński (73. Sulikowski), Piotrowski – Dobroszek (60. Gorący), Mucha, Leonow, Dresler (82. Kowalski) – Sobytkowski (60. Przyk), Niżnikowski (80. Madaj).

Włóknarz jest liderem (24 punkty, gole: 20–3). W sobotę o 16.30 zagra na wyjeździe z GKS-em. (grz)

Widzew II Łódź – GLKS Dłutów 5:0 (0:0)

Postawili się I lidze

Z powodu zagrożenia epidemią, na stadion w Łodzi nie mógł wejść nikt prócz piłkarzy i trenerów. Dłutów „przemycił” tam byłego asystenta Leo Beenhakera w reprezentacji Polski, Radosława Mroczkowskiego, wpisując go do protokołu jako... trenera.

W rezerwach Widzewa zagrało 7 piłkarzy z 1. ligi. Przez 45 minut nie byli oni w stanie pokonać Kamila Ozora. W 20. minucie po głowce Marcina Klucha, bramkarz łodzian z trudem wybił piłkę na

róg. Łodzianie trafili w 56. minucie z karnego, gdy łokciem w „szesnastce” zagrał Marcin Ciniewski. Kolejne gole padły w 74., 77. i 80. minucie, a wynik ustalił (87.) wychowanek PTC Konrad Cieślak.

Dłutów: Ozór – Rula, Witczak, Woch, Skiba – Kluch, Ciniewski, Łańcuchowski (72. Stolarek), Mosiński, Bartłomiejczyk (82. Wojna) – Sendal (89. Bukowiecki).

W sobotę o 16.00 Dłutów zagra u siebie z Termami. (grz)



MUKS Tomaszów – PTC (kobiety) 0:1 (0:1)

Piękny gol „Susła”

Zwycięski gol był majsterztykiem w wykonaniu Dagmary Suskiewicz. W 19. minucie „Susel” przejęła piłkę wybitą przez gospodynie. Była 30 metrów od bramki, gdy kątem oka zauważyła, że bramkarka rywalek stoi daleko od siatki. Ktoś krzyknął: „Lobuj!”. Efektownym kopnięciem Dagmara wrzuciła piłkę „za kołnierz” bramkarki Tomaszowa. Potem okazje zmarnowały m.in.

Andżelika Błoch i Suskiewicz. Jednak nasze dowiozły cenną wygraną do końca.

PTC: A. Pacler – Małek, Próbką, Łagowska, Forc (86. Wróblewska) – Błoch (90. Zellmer), Błaszczuk, Rosiak, Suskiewicz – Owczarz (78. Kociółek), M. Pacler.

W tabeli PTC jest 3. (4 punkty, gole: 3–2). W niedzielę o 14.00 zagra u siebie z Astorią Szczerców. (grz)

PTC – KKS Koluszki 0:3 (0:2)

„Dzidek” już rządzi

Był to trenerski debiut Zdzisława Leszczyńskiego (wychowanka PTC). Choć „fioletowi” grali lepiej, nie zdobyli dziewiczego punktu w lidze. Pierwszy gol padł po 30 minutach. Goście bili rzut wolny, do piłki ruszył nasz bramkarz Daniel Mazurek, krzycząc: „Moja!”, po czym... minął się z piłką, która wpadła do siatki. W 35. minucie Filip Stuchała chciał wybić piłkę, jednak zrobił to nieudolnie, pakując ją do

własnej bramki. W 74. minucie KKS ustalił wynik na 0:3.

PTC: Mazurek – Kwiatkowski, Bączal (35. Kompa), Hiler, Stuchała (62. Prochuń) – Stachowski, Sikorski, Wieczorek, Janecki (76. Musiał) – Wujak (68. Kukiela), Aiteka–Odus (46. Jankiewicz).

W ligowej tabeli PTC jest ostatnie (0 punktów, gole: 2–56). W sobotę o 16.00 zagra u siebie z Widzewem II. (grz)



foto: Kamil Misiek

A KLASA

Iskra Dobroń – Orzeł Kazimierz 2:1, Włóknarz K. – Orzeł Piątkowisko 0:4, Jutrzenka Bychlew – Włóknarz II P. 3:3. (grz)

BADMINTON

Trener Korony, Maciej Kacprzak, wywalczył brązowy medal w singlu podczas mistrzostw Polski służb mundurowych. Kacprzak jest policjantem. (grz)

BIEGI

Mistrzem Polski w biegu klasycznym na orientację został Tomasz Tkaczuk (M40), brązowy medal zdobyła Katarzyna Konc (K45). Po brąz sięgnęła sztafeta mistrzów: Piotr Krempiński, Tomasz Tkaczuk, Tomasz Pabich.

W mistrzostwach młodzików Kacper Kurowski (Azymut) zdobył srebrny medal na 2.000 m (czas: 6:20,76). Jest to drugi wynik w Polsce wśród 14-latków. (grz)

PIŁKA NOŻNA

GKS Ksawerów wygrał 3:0 (1:0) z GLKS-em Sarnów, po golach Arkadiusza Telesiewicza (43.), Tomasza Ostalczyka (61.) i Piotra Grzejdzia (89.). (grz)

PIŁKA RĘCZNA

MHT Pabianice zajęło 9. miejsce w turnieju w Gorzowie. Weterani, grający z pożyczonym bramkarzem, ulegli APR-owi Poznań 3:6, Budowlanym Nowa Sól 5:6 i Stilonowi Gorzów 4:6. Wygrali z Pogonią Szczecin 5:4 i Czempiniem 6:4. Skład MHT: Maciej Drożdżowski, Piotr Miller, Przemysław Borsuk, Mariusz Bilewicz, Marcin Kotala, Jacek Kosmala, Ryszard Klimczak, Radosław Matyjasik, Tomasz Rutkowski. (grz)

ZAPASY

W finałach olimpiady młodzieży srebrne medale zdobyli: Piotr Ludwiczak (60 kg) i Artur Pik (71 kg). Obaj przegrali walki po 0:8. W nagrodę dostali powołanie do reprezentacji Polski kadetów. Walczyli też: Igor Saktura (71 kg) – był 10., Jakub Makowski (65 kg) – 15. i Wiktor Powalski (60 kg) – 20. (grz)

KRONIKA Towarzyska



Przemysław i Adam Kłaniewscy – strażacy z Woli Zaradzyńskiej, zbierali 50 kilogramów grzybów, głównie prawdziwków. Ich zdobycz ledwie dała się upchnąć do bagażnika auta. Bracia za nic w świecie nie chcieli zdradzić, gdzie zaczęli się na dorodne zajączki, koźlaki i borowiki. Gdy ktoś ich podpytywał, Kłaniewscy zgodnie odpowiadali, że grzyby znaleźli w... lesie.



Aż dziewięciorga wnuków doczekali się **Grażyna i Andrzej Furmanowie** – zdecydowanie najbogatsi pabianiczanie. Gromadka malców towarzyszyła dziadkom podczas niedzielnego koncertu muzycznego w prywatnym parku. Gdy grał saksofonista Grzech Piotrowski, sympatyczne wnuki Furmanów były zajęte zabawą. Muzyka im nie przeszkadzała. Rodzi to uzasadnione podejrzenie, że po babci mają wdzięk, a po dziadku skłonność do rozrabiania.

Wójt Ksawerowa – **Adam Topolski**, wreszcie znalazł się pod dozorem. To dozór sanitarny, spowodowany tym, że w gminie rozszalał się koronawirus. Paskudnik zaatakował nawet urząd gminy, co sprawiło, iż sanepid ostro wziął się za Ksawerów. W tym czasie podejrzliwy jak posterunkowy wójt uparcie tropił, kto skarży się służbom sanitarnym. Wiemy, że grono podejrzewanych rosło z godziny na godzinę. Topolski zapomniał jedynie, że najciemniej jest pod latarnią...



150 tysięcy złotych przeszło koło nosa **Tomaszowi Ignaczakowi** – urzędnikowi gminnemu z Dobronia. Pan Tomasz walczył o tę kasę w telewizyjnym programie Polsatu – Ninja Warrior Polska. Biegał po słupkach nad basenem, śmigał na linie, wspinał się na pionowe ściany i zmagał z łańcuchami. Choć urzędnik z Dobronia liczy sobie 51 lat, wszystkie przeszkody pokonał sprawniej niż tuzin młokosów przed nim. Niestety, paru rywali było szybszych i to oni dostali się do finału. Widzieliśmy, że Ignaczaka dopingowała żona z córką.



Swym szczęściem pochwalił się **Łukasz Stencel** – ratuszowy kierownik od sportu. Szczęście Łukasza nosi imię Kasia, jest pedagogiem, lubi gotować i zdrowo jeść. Stencel dyskretnie przypominał, że pięć lat temu wziął ślub z Kasią. Od tamtej pory przybyło dwoje małych Stencelów, które póki co trzeba nosić na rękach. Ale dzięki temu tata nie musi trwonić pieniędzy na wejściówki do siłowni.



W zeszłym tygodniu zniknęła **Monika Piłat** – szefowa prokuratury rejonowej. Po krótkim śledztwie ustaliliśmy, że pani prokurator poszła na przymusowy urlop. Powód? W niedawno odremontowanym budynku przy ulicy Warszawskiej, gdzie urzęduje prokuratura rejonowa, niepokojąco zarysował się sufit. I to akurat nad głową szefowej. Oj, coś nam się zdaje, że ktoś za to beknie...